

# DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **8 str.**

Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w pol.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza

Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315

Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Rękopisów Redakcja nie zwraca

Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11

Telefony Redakcji dziennej 747, 748. Telefon Redakcji nocnej 749.

Oddziały: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21, tel. 214-94 — Gdynia, ul. 10<sup>tego</sup>, tel. 15-44 — Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, ul. Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 9, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Marsz. Piłsudskiego 4a, tel. 602.

Rok V.

Toruń, środa 26 lipca 1933

Nr. 168

## Zgubą konferencji gospodarczej stały się pozory demokratycznej równości

### Sensacyjne wynurzenia Mussoliniego w prasie angielskiej

(o) Londyn, 25. 7. (tel. wł.). „Morning Post” ogłasza artykuł Mussoliniego o londyńskiej konferencji gospodarczej. Szef rządu włoskiego twierdzi, że metoda konferencji międzynarodowych zawiodła i okazała się przestarzała. Obecna konferencja gospodarcza jest zupełnym fiaskiem, przedewszystkiem dlatego, że nie była należycie przygotowana.

„Chciano zachować pozory demokratycznej równości — pisze dalej Mussolini — jakkolwiek równość ta jest fałszywa i nie istnieje ani w naturze, ani w historii”.

„Byłoby rzeczą o wiele bardziej korzystną — oświadcza Mussolini — gdyby zwołano konferencję wyłącznie państw o znaczeniu światowym. Państw tych jest na świecie około tuzina. Gdyby te państwa doszły do porozumienia 75 procent ludności świata obdarzonych by było wolnością gospodarczą”.

„Demokracja — kończy Mussolini — żyje tylko słowami. W czasach przełomowych, narody muszą otrzymywać rozkazy”.

### Final londyńskiego fiaska

Londyn, 25. 7. (PAT). Final Konferencji Ekonomicznej nastąpi w bieżącym tygodniu.

### Gen. Balbo czeka na pomulne warunki atmosferyczne

Nowy Jork 25. 7. (PAT). General Balbo, który według pierwotnych zamierzeń miał wystartować w środę na czele swojej eskadry w powrotną drogę wstrzymał przygotowania do odlotu. Zwłoka ta została spowodowana nie pomyślnymi wiadomościami o stanie pogody na oceanie. General Balbo postanowił czekać na pomyślne warunki atmosferyczne.

### Nowa ustawa o Reichswerze

Berlin 25. 7. (PAT). W Dzienniku Ustaw Rzeszy ogłoszono rozporządzenie zmieniające dotychczasową ustawę wojskową Rzeszy Niemieckiej z dnia 18 czerwca 1921 r. Rozporządzenie, podpisane jest przez kanclerza Hitlera i ministra Reichswchry gen. Blomberga.

Szereg artykułów dawnej ustawy zostało skreślonych. Ważną zmianę wprowadza art. 17, według którego w wypadkach gdy interesy lub porządek publiczny są zagrożone w krajach związkowych Reichswchry na wezwanie namiestników, w Prusach zaś na wezwanie kanclerza lub wyznaczonych przez niego władz, jest zobowiązana do udzielania pomocy. Wezwanie takie przewidziane jest tylko wówczas, gdy własne siły kraju okazały się niewystarczające. Ważne jest pozatem nowe postanowienie, dające ministrowi Reichswchry prawo pełnego lub częściowego stosowania do osób cywilnych, pracujących w przedsiębiorstwach wojskowych postanowień ustawy wojskowej, o ile tego wymagają interesy wojskowości. Nowa ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

### Kara śmierci za napad na lokal narodowo-socjalistyczny

Berlin, 25. 7. (PAT). Sąd przysięgłych w Berlinie skazał na karę śmierci dwóch komunistów oskarżonych o napad na lokal narodowo-socjalistyczny.

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie komisji monetarno-finansowej, na której francuski minister skarbu Bonnet, będący sprawozdawcą komisji przedstawił raport sprawozdawczy.

Dzisiaj popołudniu odbędzie się posiedzenie prezydium Konferencji, które ustali szczegóły plenarnego końcowego posiedze-

nia odracającej się Konferencji jakie odbędzie się we czwartek.

Na posiedzeniu plenarnem będą wygłoszone liczne mowy, m. in. przemawiać będzie prezydent Konferencji Max Donald, delegat Francji Bonnet i delegat amerykański Hull.

## Świat bezwładnie obserwuje odrodzenie hasel odwetu i siły wobec prawa

Artykuł Milleranda o traktatach pokojowych

Paryż, 25. 7. (PAT). W lipcowym numerze miesięcznika „La Revue de France” b. prezydent republiki francuskiej Aleksander Millerand ogłasza obszerny artykuł na temat traktatów pokojowych.

Omawiając to zagadnienie pod kątem widzenia historycznego rozwoju Millerand m. in. pisze, że wśród narodów europejskich jest jeden naród, a mianowicie Polska, która od wieków kierowała się zawsze polityką pokojową, co znalazło swój wyraz w uchwałach sejmów z piętnastego wieku, za braniających królowi powoływania pospolitego ruszenia bez uprzedniej zgody stanów sejmujących. Dalej Millerand przytacza poglądy Skargi oraz z drugiej połowy osiem-

nastego wieku O. Kajetana Skrzetuskiego, w którego pracach autor artykułu widzi pierwowzory paktu Ligi Narodów. W dalszych swoich wywodach b. prezydent republiki powołuje się na prace b. ministra Zaleskiego, omawia szczególnie głębokie uwagi króla Leszczyńskiego, autora memoriału o utrzymaniu pokoju powszechnego.

Obszerne wywody Milleranda zmierzają do wniosku, iż w 12 lat po straszliwej hekatombie milionów ludzi, którzy poświęcili swe życie dla sprawiedliwości, świat bezwładnie obserwuje bezczelną odhudowę militaryzmu pruskiego i odrodzenie hasel odwetu i siły wobec prawa.

## Przyjaźń polsko-francuska jest niewzruszoną granitową wyspą

Przemówienie ambasadora Chłapowskiego w Valancienne

Paryż, 25. 7. (PAT). Onegdaj w Valancienne odbyła się uroczystość francusko-polska, podczas której ambasador R. P. Chłapowski wyczytał sekcji Valancienne — Avesnes uczestników światowej wojny sztandar w imieniu rządu polskiego.

Ambasador Chłapowski wygłosił przemówienie, w którym przedstawił wielkie dzieło odbudowy dokonane we wszystkich dziedzinach w Polsce od roku 1918. Przechodząc do obecnej sytuacji politycznej ambasador Chłapowski powiedział: „Polska może obronić się przeciwko wszelkim atakom, ale dąży do takiego stanu rzeczy, by bezpieczeństwo Europy nie było oparte jedynie na obronnej sile armji, lecz by wynikało z porozumienia pomiędzy narodami i z pokojowej współpracy międzynarodowej”.

Mówiąc o tendencjach rewizjonistycznych ambasador Chłapowski powiedział: „My Polacy przeciwstawiamy się kategorycznie wszelkim tego rodzaju intencjom. Jesteśmy przekonani, iż w dziedzinie stabilizacji status quo wschodniej Europy pracowaliśmy w sposób jak najbardziej pozytywny, czy to dając inicjatywę, czy też bezpośrednio współpracując przy zawarciu paktów o nieagresji i paktu zawierającego określenie napastnika”. „Przyjaźń francusko-polska — zakończył ambasador — w obecnych niepewnych czasach stanowi trwałą oparcie i jest niewzruszoną granitową wyspą. Nic nie dzieli Francji z Polską, wszystko nas łączy. Oto właściwa formuła określająca ze ścisłością nasze wzajemne stosunki”.

## Anglja protestuje

przeciw niemieckim zbrojeniom powietrznym

Londyn, 25. 7. (PAT). Popołudniowe dzienniki londyńskie zamieszczają wiadomość z Berlina o demarce brytyjskiej w Auswärtiges Amt, przez brytyjskiego charges d'affaires Newtona, w sprawie niemieckich zbrojeń powietrznych. Newton w imieniu rządu brytyjskiego miał zaprotestować przeciwko zapowiedzi ministra Goeringa co do udzielenia zamówień na budowę aero planów policyjnych.

Wielka Brytania miała dać wyraz swemu stanowisku, że utworzenie przez rząd

niemiecki floty napowietrznej dla celów policyjnych oznaczałoby pogwałcenie traktatów pokojowych, które bezwarunkowo zabraniają Niemcom posiadania policji napowietrznej.

Protest Wielkiej Brytanji wywołał w brytyjskich kołach politycznych silne wrażenie i jest dowodem, że rząd brytyjski serjo traktuje zbrojenia niemieckie, na których niebezpieczeństwo prasa angielska kilkakrotnie wskazywała.

### Min. Beck powrócił z Wilna

Warszawa, 25. 7. (PAT). Minister Spraw Zagranicznych Józef Beck powrócił wczoraj z Wilna w towarzystwie dyrektora pp. Sokolowskiego.

### Nacz. Lipski postem Rzecyzpospolitej w Berlinie dr. Wysocki ambasadorem w Rzymie

Warszawa, 25. 7. (PAT). Dziennik Urzędowy ministerstwa spraw zagranicznych przynosi nominację p. Józefa Lipskiego, dotychczasowego naczelnika wydziału zachodniego MSZ. na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Rzecyzpospolitej przy rządzie Rzeszy niemieckiej, dr. Alfreda Wysockiego na posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego w Berlinie na ambasadora Rzecyzpospolitej przy J. K. M. królu Włoch, pozatem między innemi nominację dr. Jana Stanerskiego radcy ministerjalnego na charges d'affaire Rzecyzpospolitej w Tallinie.

### „Polonia Restituta” na piersach woła rumuńskiego Caderu

Warszawa, 25. 7. (PAT). Pan minister Spraw Zagranicznych Józef Beck przyjął wczoraj posła rumuńskiego w Warszawie pana Caderu, któremu wręczył wielką wstęgę orderu „Polonia Restituta”.

### Ks. prymas Hlond na Polesiu

Brześć nad Bugiem, 25. 7. (PAT). W dniu 24 bm. przeł Brześć przejeżdżał do Pińska ks. kardynał Hlond z rewezytą do ks. biskupa Bukraba. Z Pińska ks. prymas uda się do majątku pp. Skirmuntów do Moldowa, gdzie odprawi trzydniowe rekolekcje dla ziemianstwa. Ks. Prymas odwiedził po raz pierwszy wschodnią część kraju.

### Z Banku Akceptacyjnego

(o) Warszawa, 25. 7. (tel. wł.). Jutro pod przewodnictwem prezesa dr. W. Wróblewskiego odbędzie się posiedzenie rady Banku Akceptacyjnego, na którym wybrana zostanie komisja która opracuje instrukcje dla instytucji wierzycielskiej. Jednocześnie agencja „Iskra” dowiadyuje się, że w najbliższym czasie p. minister Skarbu, w porozumieniu z p. ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych, powoła do życia Komitet Konwersyjny przy Banku Akceptacyjnym. Komitet składać się będzie z trzech członków, przyczem rola komitetu polegać oędzie na zatwierdzeniu układów z dłużnikami.

### Zmiany na wyższych stanowiskach kolejowych

(o) Warszawa, 25. 7. (tel. wł.). W Ministerstwie Komunikacji nastąpiło szereg przesunięć personalnych. M. in. inż. Laguna dotychczasowy inspektor okręgowy kolei państwowych w Katowicach został przeniesiony do Lwowa, przy czym dyrektorem kolei w Katowicach został pplik. Otto Grosser. Pozatem inż. Rogiński został mianowany p. o. dyrektorem kolei w Radomiu, a inż. Batycki dotychczasowy naczelnik wydziału w Ministerstwie Komunikacji wiceinspektorem kolei w Radomiu.

# Potężna Polska — naszym celem

## Z akademii poselskiej BBWR w Gdyni

Jawnym dowodem, jak silnie twórcza idea pracy państwowej promieniuje nad polskim morzem, jak wzrosła i osiadła na naszym wybrzeżu, tu, gdzie w całej pełni i okazałości zrealizowaliśmy wielki czyn gospodarczy i morskiej siły Polski dla nas na pożytek a postronnym ku przestrodze i rozwadze, czem jest dzisiejsza Polska — była niedzielną akademią poselską w Gdyni, urządzona staraniem Rady Grodzkiej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem z udziałem posłów: wicemarszałka Sejmu, dr. Polakiewicza i posła Tebinka. Obszerną salę, gdzie odbyła się akademija, przepelnili tłumy publiczności. W akademii wzięli udział przedstawiciele kół okręgowych B. B. W. R. Przybyli również pp. Komisarz Rządu mgr. pr. Fr. Sokół, przedstawiciel Sądownictwa, organizacji społecznych itd. Akademię zagalib p. prezes Kawczyński, poczem głos zabrał wicemarszałek Sejmu, poseł Polakiewicz, który wygłosił dłuższe przemówienie, dzieląc się z zebranymi szeregiem uwag o sytuacji obecnej.

### Bez psychozy strachu

Mówca w formie żywej, przytaczając wiele przykładów, podkreślił na wstępie, że Polska mimo że znajduje się w centrum najbardziej dotkniętym kryzysem — jest jednym z nielicznych państw o zapewnionej równowadze i najbardziej odpornym na ostre przejawy tego właśnie kryzyśu. W pierwszym rzędzie niezależność polityczna Polski stawia kraj nasz poza nawisem ogólnego przesilenia, które naprawdę znajduje w Polsce odbicie, lecz nie ma w niej tak niebezpiecznych ognisk jak np. u sojusznicy naszej Francji. Francja, dla której żywimy odwieczną tylekroć wypróbowaną sympatię, kraj o tak wspaniałej tradycji państwowej, zwraca na siebie obecnie nasze troskliwe, pełne życzliwości i niepokoju spojrzenia. Trudno uwierzyć, że kraj, który z tak szczerze wpojoną duszą powiedział o sobie te słynne słowa, że „jeżeli Bóg chce zapłodni ludzkość jakąś nową ideą czyni to przez zapłodnienie nią umysłów Francuzów”, trudno uwierzyć, że kraj ten jest dziś bodaj czy nie najwięcej ze wszystkich dotknięty klęską ogólnego kryzyśu. Ta sama Francja, która tak wspaniale przewodniczyła innym narodom woli obecnie niezrozumiale dla nas pociągnięcia polityczne i gotowa jest zawikłać się w najbardziej skomplikowane sytuacje.

Francja jest pod psychozą strachu! Jest ona pod psychozą strachu wytwarzaną przez agresywną politykę Niemiec — strachu przed wojną. Psychozy tej nie zna Polska, pracując wytrwale, konsekwentnie bez przerwy nad zdobyciem dla siebie pełnego bezpieczeństwa. Psychozy tej nie mają państwa młode, państwa, które zakusom wroga przeciwstawić potrafią skupioną opinię publiczną i silną armję.

### W czem nasza siła...

„Nie widzę możliwości wojny tam, — podnosi mówca — gdzie przeciwstawia się silną armję, gdzie armija umacnia mocarstwowe stanowisko państwa. Dlatego dąży my wszyscy do wpojenia w dzisiejszą rzeczywistość pojęcia mocarstwowości Polski. Co to jest Państwo Mocarstwowe? Do jakiej Polski dążymy? — oto pytanie, które zadają nam nieraz, które zadaje nam zawsze opozycja. Odpowiedź nasza jest prosta. My ludzie Piłsudskiego nie chcemy Polski zaborczej, nie chcemy ziem obcych, podboju i ekspansji poza granice kraju — my ludzie Piłsudskiego chcemy Polski silnej, mocarnej szczęściem i przywiązaniem jej obywateli!”

Rządy Marszałka Piłsudskiego nie są rządami dyktatora. Dyktatura składa się bowiem z dwóch pojęć — z pojęcia dyktatora, władcy nieograniczonego i niewolników. Czyż pojęcie dyktatury nie jest pojęciem obraźliwym, zarówno dla nas jak i dla Marszałka. Dlaczego — jak to czynią niektórzy — określał nasz stosunek do Wodza narodu słowem dyktatura, zamiast powiedzieć po prostu, że stosunek ten opiera się na głębokiej czci i wdzięczności, za wszystko, co dla Polski zrobił. Piłsudski nie jest dyktatorem. Piłsudski jest wielkim symem Polski, jest człowiekiem, który mrówczą legendarną wprost pracą całego ży-

cia zdobył to, co sam w maju 1926 roku nazwał sumą przewagi moralnej. Czyż wdzięczność nie jest uczuciem pięknym? Niestety jest ona uczuciem rzadkiem. Mielśmy tyle tego dowodów. Niewdzięczność nas była odpowiedzią za wielką pracę najlepszych ludzi świata.

„Ojciec zwycięstwa”, stary tygrys francuski, Georges Clemenceau, po wielkim zwycięstwie Francji w chwili, gdy nazwisko jego obiegło świat cały, w chwili, gdy łączono go z Francją jak łączono imiona Focha i Petaina kandydował na prezydenta Republiki. I mimo to kandydatura jego nie przeszła. Prezydentem został człowiek, który już w kilka dni później przeszedł do historii Francji jako postać anegdotyczna i ustąpił ze swego stanowiska. A stary tygrys zagrzebał się na wsi, nożąc w swem sercu ból i żal do narodu, który potrafił po prowadzić do zwycięstwa. Tak skończył „Stary Tygrys”.

A niegdyś pewien Amerykanin — mówi dalej p. wicemarszałek — zapytał mnie — „Czy znacie w Polsce imię Wilsona? — a gdy odpowiedziałem mu, że imię to czcimy na równi z imionami największych naszych bohaterów, odrzekł:

— „U nas zabili go! Zamordowali go po

### Dla dobra państwa i społeczeństwa

Mówca podniósł następnie cele i zadania Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem. Mówił o chwili, gdy w r. 1926 Józef Piłsudski zapytał Sejm, czy zawiąże się na kartach historii Polski moment, kiedy przy stole z napisem Polska zasiądą zgodnie wybrańcy narodu, kiedy odrzucą walki polityczne, kiedy nienawiści przestawią miłość a interesem jednostki — dobro państwa. Mówił o powstawaniu BBWR., opartego na tych właśnie zasadach. Mówił o nowej organizacji politycznej, jakim stał się Blok Bezpartyjny, którego idee podchwyciły inne narody o starszej od nas tradycji państwowej; zapożyczyli się u nas Anglicy, zapożyczyć się usiłują Niemcy, lecz jakże są odmienne i różne są w treści tamte wyniki od naszych.

Bezpartyjny Blok był i jest rzeczywiście Blokiem współpracy z Rządem. Bezpartyjny Blok nie bał się wziąć na siebie odpowiedzialności za nowe ustawy. BBWR. wpoił w czyn projekty, pokutujące od lat po komisjach sejmowych. Ukrócając rozwydrzone partyjnictwo, przystąpiono do opracowania najważniejszych zagadnień w państwie. Wspominając o naprawie samorządu, mówca podkreśla, że na mieście czterech różnorodnych ustawodawstw zaborczych BBWR wprowadził ustawy jednolite, usunął stosunki w samorządzie, będącym

litycy i prasa. Zamordowali go ostrzymi języków, trucizną swych piór w chwili, gdy wracał z Paryża, zdobiąc największą chwałą sztandar amerykański, podniósłszy do wyżyn godność Stanów Zjednoczonych. Zmieszali go z błotem. Zbeszczęścili największego Obywatela Ameryki...

Niewdzięczność jest straszna! Dlatego niegdyś w chwili, gdy Józef Piłsudski czynił gorzkie uwagi o naszym społeczeństwie, zameldowałem mu: „Komendancie! Co zrobili Francuzi z Clemenceau, co zrobili Amerykanie z Wilsonem, a czy jest w Polsce człowiek, do którego biegły i lgnęłyby tak serca całego narodu jak do Komendanta!”

I ten właśnie stosunek serc całego narodu wytworzył obecną sytuację polityczną. Zdajemy sobie sprawę, że Józef Piłsudski jest postacią o wielkim znaczeniu dziejowym, że Jemu zawdzięcza Polska swe wielkie zwycięstwo z 1920 roku, że pchnął historję naszą na nowe tory, że dał nam mocarstwową ojczyznę. Nie dajmy obniżyć Jego autorytetu i swego przez pojęcie dyktatury. Marszałek Piłsudski nie jest dyktatorem tak, jak my nie jesteśmy niewolnikami. W stosunku naszym do Niego jest tylko wierność i miłość tych, którym dał szczęście niepodległego bytu.

zorganizowanym udziałem obywateli państwa w jego życiu administracyjnym. Ukrócił „przedstawienia amatorskie”, przy których trwoniono pieniądze państwowe. Wprowadził tezę burmistrzów zawodowych dla uniknięcia nonsensów gospodarczych w zarządach miast. Skończono z politykomaną w samorządach, w czem opozycja dopatrzyła się pogwałcenia zasad demokratycznych, m. in. i w tem, że od burmistrzów, od powierzonych im miast wymaga się cenzusu wieku i wykształcenia zawodowego. Prace BBWR., idąc po tych właśnie torach, wskazanych przez Wielkiego Budowniczego Państwa Polskiego, dają bogate rezultaty. Rezultaty te widzimy na każdym kroku, chociaż często są tacy, którzy nie chcą zdać sobie z nich sprawy. Jeszcze tuła się psychoza defetyzmu, jeszcze ten i ów nie przejrzał!

Zerwijmy wreszcie z tą psychozą smutku — kończy wicemarszałek Polakiewicz. Zerwijmy z tem uczuciem przygnębienia, co bez powodu zjawia się w naszym życiu. Patrząc na to ognisko naszej wiary w szczęśliwą przyszłość na to ognisko wiary — Gdynię.

Słowa p. wicemarszałka Polakiewicza spotkały się z serdecznym i owacyjnym przyjęciem ze strony zgromadzonych.

Następny mówca poseł Tebinka przedstawia istotne znaczenie Gdyni na tle ogólnej sytuacji politycznej i gospodarczej. Mówił o jej roli w chwili tak ciężkich i powszechnych na świecie zmaganiach z ekonomicznym przesileniem. W chwili, gdy grozi nam historyczna agresywna pięść Hitlera, w chwili tej — Gdynia stała się już nie tylko portem polskim, ale centrum duchowym i ekonomicznym całej Słowiańszczyzny. Cały kraj staje frontem ku morzu, frontem ku Gdyni. Wysiłki społeczeństwa i polityka Rządu idą po zgodnej linii dalszej rozbudowy Gdyni.

### Budujmy dalej Gdynię

Mówca wylicza daty i cyfry, stwierdzając imponujący rozwój Gdyni w całej rozciągłości. Mówił o projekcie budowy w porcie wielkich składów zboża, o rozbudowie chłodni, o przyszłych inwestycjach miejskich, o konieczności zcentralizowania w Gdyni szeregu urzędów. Mówił o stosunkach polsko-gdańskich, o zata-gach zakończonych męskim posunięciem Rządu na Westerplatte, o reformie rolnej na Pomorzu, o bezpodstawnych pretensjach niemieckich, o konieczności przeprowadzenia jej w dalszym ciągu, aby zapewnić bezpieczeństwo naszych granic.

„Jeżeli Niemcy — zakończył p. poseł Tebinka — po tamtej stronie parcelują wielkie dobra swych junkrów, aby otoczyły się wałem drobnych kolonistów, czyż nie mamy prawa zrobić tego samego po naszej stronie. Opozycja żąda od nas fortyfikacji i bastionów, jestem jednak żołnierzem i wiem, że trafnie rzucony pocisk rozbiłby najtrwalszy bastion, że najlepszą fortyfikacją wzdłuż granicy niemieckiej będą chaty naszych wieśniaków”.

W zakończeniu dyr. Kawczyński podziękował p. wicemarszałkowi Polakiewiczowi i posłowi Tebince za wzięcie udziału w obradach i nawiązał do słów p. wicemarszałka o potrzebie twórczego optymizmu w naszym życiu zbiorowym.



**Dla zachowania zdrowia**  
szuka każdy środków najlepszych. Żądacie dlatego tabletek Aspirin w oryginalnym opakowaniu, zaopatrzonem, czerwoną banderolą i znakiem „BAYER” w kształcie krzyża.

**Istnieje tylko jedna ASPIRINA!**

Do nabycia we wszystkich aptekach.

## Postać, która imponuje światu

### Entuzjastyczny głos Jugosłowianina o Marsz. Piłsudskim

Echa niedawnego pobytu w Polsce wycieczki jugosłowiańskich parlamentarzystów, którzy zwłaszcza u nas na Pomorzu pozostawili po sobie jaknajserdeczniejsze wspomnienia, rozbrzmiewają wciąż jeszcze w całej prasie jugosłowiańskiej. Wrażenia z niewątpliwego rozwoju naszego kraju pod rządami Marsz. Piłsudskiego stają się dla naszych południowych braci bodźcem do nawiązywania tem silniejszych węzłów z Polską, do tem ściślejszego zbliżenia i szukania dróg do wzajemnego zrozumienia. Z pośród wielu głosów, codziennie na ten temat ukazujących się w prasie jugosłowiańskiej, na uwagę zasługują zwłaszcza obszerne reportaże z Polski, pióra naczelnego redaktora wielkiego słowiańskiego organu „Novosti Broj”, posła Ante Kovača, znanego przyjaciela Polski i doskonałego jej znawcy. Oto, co m. i. pisze jugosłowiański publicysta o osobie Marsz. Piłsudskiego:

„Za pobyt w Polsce danem mi było bezpośrednio zetknięcie się z temi objawami powszechnej czci i uwielbienia, jakie ze strony całego kraju otaczają Piłsudskiego. Ten bezkompromisowy patriota jest w dosłownym znaczeniu twórcą nowej historii Polski. Gdyby z Jego

całej, olbrzymiej działalności wziąć pod uwagę tylko jeden jedyny fragment; rok 1920, — już na tej jednej podstawie musi się Go nazwać zbawcą zarówno Polski jak Europy. Ale nie na tem przecie ogranicza się olbrzymie historyczne znaczenie postaci Piłsudskiego. Sposób, w jaki zbudował On i skonsolidował swój kraj, wolną Polskę, może być przykładem, jak w nowoczesnych, powojennych warunkach należy organizować państwo. Mogąc sięgnąć po władzę absolutnego dyktatora o nieograniczonej kompetencji rządzenia, Piłsudski wolał uniknąć tej drogi. W republice, która Jemu zawdzięcza swe największe dobra i korzyści w wewnętrznym i zewnętrznym układzie stosunków, piastuje On dziś zaledwo tekę ministra spraw wojskowych. A niemniej jednak — dzisiejszą Polską rządzi Jego niezłomny, rdzennie narodowy, pełen odwagi duch, któremu dobrowolnie podporządkowuje się wszystko: aparat państwowej administracji, armija, młodzież, społeczeństwo. Jego nowe, przysze Legjony stoją i dziś na straży!”

„Piłsudski — to dla bezspornie olbrzymiej większości Polaków nazwisko czczone i opromienione legendą. W Belwederze mieliśmy możność oglądnięcia

na własne oczy jawnych dokumentów tej zasłużonej i rzadko spotykanej sławy. Zapatrywania narodu idą po linii Jego zapatrywań. Marszałek w prostej, siwej legjonowej kurtce, którą Anatol de Monzie nazwał „syntezą współczesnej Polski”, celowo usuwa własną osobę w cień, patriotyzmem swoim stawiając niejednej z pośród młodych demokracji żywy wzór republikańskiego rządu. Pochylony wiekiem, posiwiły, a jednak wiecznie niespożyty, nieprzerwanie czuwa nad losem swojej Ojczyzny, której poświęcił całe swe przepiękne i ofiarne życie, imponujące całemu światu od krańca do krańca.”

„Opuszczaliśmy Belweder pełni wznieszenia, przejęci bezgraniczną czcią dla Wodza polskiego narodu...”

Niechby te słowa, pisane przez jugosłowiańskiego polityka i niewątpliwie szczerego i oddanego przyjaciela Polski, trafiły choć trochę do przekonania tym zewnętrznym i wewnętrznym „przeciwnikom” Piłsudskiego, którzy w swej ślepej i tępej krótkowzroczności po dzień dzień nie zdołali zrozumieć, kim dla Polski i świata jest Piłsudski.

# Druga era triumfu swastyki

## Śmierć narzędziem obrony hitleryzmu

Minister Goering, premier Prus, który spędzał wakacje na wyspie Sylt zdecydował nagły i niespodziany powrót do Berlina, dokąd zwołał tajną konferencję przywódców szturmówek hitlerowskich oraz pruską radę ministrów.

Decyzja ta została powzięta na skutek poufnej konferencji, która się odbyła w siedzibie wypoczynkowej Goeringa na wyspie Sylt, a w której brali udział wybitni politycy pruscy. Po powrocie Goeringa pruska rada ministrów uchwaliła szereg drakońskich ustaw, mających na celu „wzmocnienie ochrony” hitleryzmu.

Fakty te wskazują dobitnie na to, o czym już pisaliśmy, że groźna faza rewolucji antyhitlerowskiej idzie przez Niemcy, brunatne bataliony nabierają barw czerwonych, barw buntu przeciw dotychczasowemu bożyszczu — Führerowi.

### „HITLER NAS ZDRADZIŁ”

Wiedeńska „Arbeiter Zeitung” donosi z Berlina o fakcie niezmiernie znamionym.

Oto podczas zebrania oddziału szturmowców filij z „Reinickendorf”, rzuczone zostało następujące hasło. „Hitler nas zdradził. Magnaci przemysłowi znów są u steru rządu”.

Na zebraniu tem aresztowano 34 szturmowców, między innymi jednego z najstarszych hitlerowców, Franca Stellmachera, który podczas puczu monachijskiego osobiście odłaniał odwrót Hitlera i uratował mu życie.

### Pod groźbą śmierci

Na konferencji prasowej premier Goering oświadczył, że niebezpieczeństwo komunizmu tylko pozornie, zdawało się być przezwyciężone, w rzeczywistości komunizm osmielony przez pewne okoliczności, znów podnosi głowę.

Pruska rada ministrów — oświadczył Goering — postanowiła przedstawić rządowi Rzeszy do zatwierdzenia w trybie przyspieszonym projekt ustawy, rozszerzającej stosowanie kary śmierci, nietylko na wymienione wyżej przestępstwa, lecz również na wypadki naruszenia autorytetu lub bytu państwa oraz na wypadki uprawiania t. zw. „propagandy grozy”. Propaganda ta bowiem — mówił premier — przyczynia się również do podważania podstaw państwa. Odąd żądam od każdego bez względu na jego stanowisko, żeby ze wszystkich sił bronił autorytetu państwa narodo-socjalistycznego, a tem samem narodu niemieckiego.

Przedłożona rządowi Rzeszy przez pruską radę ministrów ustawa o zabezpieczeniu ładu prawnego przewiduje karę śmierci, względnie ciężkie więzienie conajmniej do lat 15 w wypadkach: a) dokonania lub podjęcia do zabójstwa urzędnika prokuratury, policji lub członka szturmówek, b) przez mycia pism o treści zawierającej znamiona zdrady stanu, c) podjudzania przeciw władzom państwowym, d) naruszenia przepisów o zakazanych stronnictwach politycz-

nych i stowarzyszeniach. Wyrok pociągnięty za sobą utratę wszelkich praw do świadczeń publicznych dla oskarżonego oraz jego rodziny. Wymienione przestępstwa podlegają sądom nadzwyczajnym, o ile nie należą do kompetencji trybunału Rzeszy, lub wyższych sądów krajowych.

Drakońskie te ustawy nie mają prawa wyłączności w Prusach. Niewątpliwie zostaną niebawem rozszerzone i na inne kraje związkowe. Rząd Turynji pierwszy poszedł w ślady Prus i ogłosił rozporządzenie w którym, powołując się na oświadczenie kanclerza Hitlera o zakończeniu rewolucji, wzywa wszystkie krajowe urzędy prokuratorskie do niezwłocznego rozpatrzenia spraw, dotyczących buntu przeciwko wodzowi naczelnemu, lub zakłócenia odbudowy

kraju w duchu narodowego socjalizmu i ukarania winnych z całą surowością prawa. Wszyscy prokuratorzy muszą zastosować się do zarządzeń ministra sprawiedliwości i każda próba zakłócenia rewolucji Niemiec musi być karana jaknajcięższymi środkami bez względu na osobę winowajcy.

Pragnęlibyśmy wiedzieć, jak narodowi entuzjaści Hitlera „made in Poland”, wielbiący wszelkie przejawy „rewolucji” w Niemczech ustosunkują się do ustawy przewidującej karę śmierci za „podjudzanie przeciw władzom państwowym”?

Zapewne — po swojemu o „pobożnym” westchnieniem, że to nie oni decydują o tem, aby Polskę „tworzyć” w stylu „narodowym”.

## Szturmówki wchłoną Reichswehrę

### Brunatne koszule stają się poważną siłą bojową

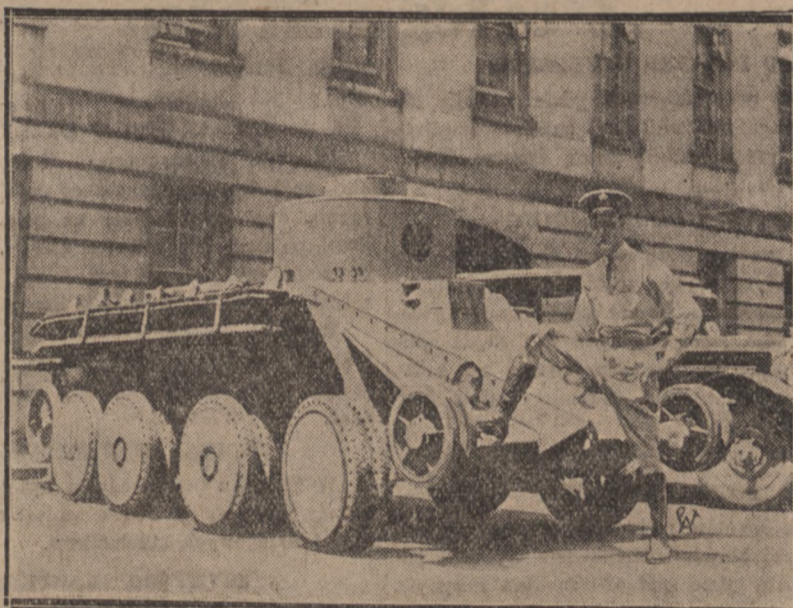
„Manchester Guardian” omawiając mityzacje szturmowych organizacji Hitlera w Niemczech stwierdza, że reorganizacja oddziałów brunatnych koszul na podstawie rozporządzenia Hitlera, które weszło w życie z dniem 18 lipca, jest posunięciem wojskowym o daleko idącym znaczeniu.

Oddziały szturmowe, które dotychczas były przeważnie siłami terrorystycznymi, stały się obecnie również siłą wojskową. W ten sposób spełniają podwójną rolę, mianowicie obrony dyktatury Hitlera, zarówno przeciwko wrogowi wewnętrznemu jak i zewnętrznemu.

Na mocy powyższego rozporządzenia oddziały szturmowe zostały zorganizowane w ośmiu grupach regionalnych, które odpowiadają podziałowi Reichswehry. Tak więc kadry te, które zawdzięczają swą przewagę polityczną temu, iż stały się narzędziem dyktatury, niewątpliwie będą musiały zca-

sem usiłować wchłonąć Reichswehrę. Reichswehra to była jedyna siła w Niemczech, której Hitler nie miał jeszcze w ręku. Nie można było jej złamać, tak jak to się stało ze związkami zawodowymi, gdyż była to siła uzbrojona, sympatyzująca raczej z nacjonalistami niż z hitlerowcami. Reichswehra wykazała nawet pewną dozę nieufności wobec dyktatury, od której trzymała się do pewnego stopnia zdala. Hitler jednak zabrał się do zupełnego opanowania ostatnich pozostałości Niemiec z przedhitlerowskiego regime'u i nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że pochłonięcie Reichswehry przez brunatne koszule lub przynajmniej fuzja tych dwóch sił pod dyktandem Hitlera jest już tylko kwestią czasu. Oddziały szturmowe, których obecna zdolność wojskowa jest prawdopodobnie bardzo mała, niewątpliwie w toku tego procesu ewolucyjnego staną się poważną siłą bojową.

### W epoce rozbrojenia



Armia Stanów Zjednoczonych A. P. otrzymała nowe czołgi. — Na zdjęciu naszym widzimy jeden z tych czołgów ustawiony na dziedzińcu Ministerstwa Wojny.

## Stolica Francji płonie jak Rzym...

### Remarque Trzeciej Rzeszy o wojnie francusko-angielskiej

Po osławionym Nitramie (Martin von Seldte), który w ubiegłym roku obdarzył świat powieścią przyszłości, wstawioną w wołaniem paniki w Prusach Wschodnich („Polnische Truppen...”) zjawia się na firmamencie Trzeciej Rzeszy nowa gwiazda militarnej literatury: major von Gelders. Nieznany ten dotychczas autor napisał świeżo powieść p. t. „Wojna powietrzna 1936”.

Treścią powieści jest wojna między Francją a Anglią. Wojna rozpoczęła się 6 lipca 1936 roku. Działania wojenne zainicjowała Francja, która postanowiła wyrwać z rąk Anglii berło władzy na morzach. Atak francuski rozpoczął się od uderzenia w najczulszym punkcie węzłowym imperjum brytyjskiego — Kanale Sueskim.

W Londynie panika. Rada ministrów od-

bywa ciągle posiedzenia. Anglii grozi zguba, Francuzi bowiem zwyciężają na wszystkich frontach. W ostatniej chwili ratuje sytuację pułkownik Bruckley, który mobilizuje 300 aeroplanów po 24 tony każdy. Aeroplany te posiadają po 4 motory, pędzone ciężkimi olejami. Aeroplany francuskie są o wiele słabsze i nie potrafią dorównać przeciwnikowi ani szybkością, ani łatwością manewrowania.

8 lipca o godzinie 8 wieczorem eskadra powietrzna Bruckley'a opuściła Anglię, kierując się ku Paryżowi. 9 lipca rano rozpoczęła się atak powietrzny na Paryż. Tutaj Gelders opisuje bombardowanie Paryża z gorącym entuzjazmem. Od placu Opery aż do bulwaru Bercy stolica Francji płonie jak Rzym za czasów Nerona.

## Pod znakiem swastyki

### STUDENCKIE OBOZY.

Kierownictwo akademickich kadr pracy zapowiada wezwanie do obowiązkowej służby z początkiem zniw dwóch pierwszych semestrów na wyższych uczelniach w Prusach wschodnich. W związku z tem zorganizowane mają być studenckie obozy. Podobne obozy tworzone będą również w innych częściach Niemiec.

### WALKA Z PRASĄ.

Tajna policja zawiesiła wydawnictwo dziennika „Volkswarte”, będącego organem Ludendorffa, na okres 3-ich miesięcy. Równocześnie przedłużono na czas nieograniczony zakaz czasopisma pod nazwą „der Fuehrer”.

### WYSTAWA KOLONJALNA.

W Berlinie otwarta została niemiecka wystawa kolonialna. Zadaniem wystawy jest propaganda idei odzyskania przez Niemcy kolonii zamorskich.

### UNIwersYTET WYGNANCOw.

W Nowym Yorku utworzył się komitet złożony z wybitnych uczonych i rektorów wyższych uczelni, celem niesienia pomocy uczynom niemieckim, ofiarom hitlerowskiego antysemityzmu. Komitet przede wszystkim zbiera składki na pomoc materialną dla uczonych, wygnanych z kraju i pozbawionych warsztatów pracy. Równocześnie tworzy się t. zw. „University in exile” — uniwersytet na wygnaniu — który już jesienią b. r. rozpocznie działać jako wyższa uczelnia, gdzie wykładać będą wyłącznie uczeni, którzy musieli opuścić Niemcy.



## Przygotowania do dwunastego zjazdu Legionistów

Komitet organizacyjny XII ogólnego zjazdu Legionistów, wobec tego, że w ramach tegorocznych uroczystości odbędzie się obchód ku czci Romualda Traugutta, postanowił zaprosić na tę część uroczystości, która z rocznicą powstania styczniowego będzie związana, organizacje społeczne stolicy. Udział w uroczystościach dn. 6 sierpnia organizacje społeczne winny zgłosić uprzednio w Komitecie organizacyjnym (Mniuszki 11 Okręgowy Związek Legionistów).

## Harcerze ze St. Zjedn. przybywają do Polski

Wycieczka harcerzy polskich ze Stanów Zjednoczonych, która przybyła w ostatnich dniach do Polski, na pokładzie okrętu „Kościuszko”, odbywa obecnie objazd ważniejszych ośrodków kraju. W wycieczce bierze udział 16 harcerzy i 12 harcerek. Do Warszawy przybędą oni w dniu 2 sierpnia, poczem udadzą się na instruktorską kurs harcerski na Buczu, gdzie spędzą 2 tygodnie. Na kursie tym harcerze polscy ze Stanów Zjednoczonych zapoznają się dokładnie z metodami pracy polskiego harcerstwa, celem stosowania ich na terenie polskich organizacji skautowych w Ameryce.

## Możliwość wywozu do Jugosławii

Według informacji otrzymanych z Białogrodu przez polsko-jugosłowiański komitet gospodarczy, na rynku jugosłowiańskim istnieje zainteresowanie przywozem z Polski materiałów drukarskich oraz kopert, których zastępstwo objęliby chętnie kupcy jugosłowiańscy. Należy zaznaczyć, że Jugosławia posiada pięć skartelizowanych fabryk kopert, lecz ceny kartelowe są dość wygórowane, przeto przywóz z Polski ma znaczne widoki powodzenia.

## Cztery transporty emigrantów do St. Zjed.

W roku bieżącym odjadą z Polski jeszcze 4 transporty emigrantów i reemigrantów do Stanów Zjednoczonych A. P. Najbliższy transport, który wyruszyć miał w dniu 10 sierpnia r. b. z Warszawy, przesunięty został na dzień 15 sierpnia; z Gdyni transport ten odpłynie na pokładzie okrętu „Pułaski” w dniu 10 sierpnia.

Dalsze transporty wyruszą z Warszawy w dniu 11 września (z Gdyni 15 września), 10 października (z Gdyni 19 października), 17 listopada (22 listopada).

## Sfałszowany testament ś. p. Cieszkowskiego

### Miljonowa afra poruszyła sfery arystokratyczne

W sferach arystokratycznych szeroko jest omawiana wielka afra na tle unieważnienia testamentu zmarłego w Poznaniu bogacza ś. p. hr. Augusta Cieszkowskiego, syna głośnego filozofa. Unieważnienie nastąpiło ze szkoda wielu instytucji naukowych i filantropijnych, dla których zmarły przeznaczył wielkie, krociowe kwoty.

Między innymi istniał zapis dla Towarzystwa filozoficznego w wysokości pół miliona złotych, a jeszcze większą kwotę przeznaczył zmarły na utworzenie wzorowego instytutu dla młodych rolników, by mogli otrzymać fachowe wykształcenie. Poza tym testament zawierał zapisy dla szeregu osób z pośród rodziny.

Nieporozumienia rozpoczęły się przed zgonem zapisodawcy, kiedy to do łóżka chorego zjechała jedna z jego bliskich krewnych i zaczęła namawiać umierającego, aby adoptował czterech młodzieńców dla uniknięcia kosztów podatkowych.

Pod wpływem wymownych słów kuzynki ś. p. hr. Cieszkowski usynowił cztery nie małe zupełnie dlań obce osoby między innymi i syna doradcy.

Drugi skandal wybuchł już po śmierci bogatego testatora, gdyż testament zaginął i dziwnym trafem znalazł się w sądzie w Po-

znanu, gdzie bez wiedzy rodziny i wogóle osób, którym były wyznaczone legaty dokument ten unieważniono.

Nie koniec jednak na tem. Za drobne sumy pieniężne odkupywano pretensje poszczególnych prawnych spadkobierców, którzy, nie znając treści testamentu, rzekli się swych praw.

Poszkodowani, gdy dowiedzieli się, że

padli ofiarą wyrafinowanego podstępu, porozumieli się między sobą i przekazali sprawę czterem wybitnym adwokatom warszawskim, którzy po nitce do kłębka doszli do wszystkich tajemnic i złożyli skargę do sądu okręgowego w Warszawie.

Sprawa wywołała zrozumięte poruszenie w sferach arystokratycznych, tem bardziej, że chodzi o miljonowy spadek.

## 12 miliardów bolidów spala się dziennie

### Obrzymie aerolity odwiedzą ziemię

W muzeach przyrodniczych przechowywane są setki meteorytów, gości z przestrzeni kosmicznych. Większość meteorytów jest różniaków niewielkich, albowiem niezliczone ilości aerolitów, przyciągane w swym biegu przez ziemię, rozrzucają się do białości w zetknięciu z atmosferą naszego globu, a wówczas spalają się one, pękają na drobne kawałki i po większej części spadają na ziemię w postaci małych okruchów. Astronomowie obliczają liczbę bolidów, które spalają się w atmosferze ziemskiej na blisko 12 miliardów dziennie.

Największy bolid spadł w Europie we wsi Kniahonya na Węgrzech. Spadł on na pole w roku 1866, ważył około 300 kilogramów. A jednak wymiary tego bolidu są nikłe w porów-

naniu z gigantycznymi aerolitami, które w nie dającej się określić epoce, spadły na terytorja Brazylii, Peru, Meksyku: waga tych obrzymów waha się między 8000 — 15.000 kilogramów.

Jednym z ostatnich pocisków kosmicznych wielkich rozmiarów, który spadł na ziemię, był kolosalny aerolit, który lat temu kilka ugrzązł w tajgach zachodnio-syberyjskich. Uderzenie tej kilkusettonnowej masy było tak potężne, iż w promieniu kilkudziesięciu kilometrów odczuło wstrząs podobny trzęsieniu ziemi. Pęd i nacisk powietrza przy spadku aerolitu spowodował polamanie i powyrwanie drzew z korzeniami w tajdze w promieniu kilkunastu kilometrów od miejsca spadku.

## Sprawa o szpiegostwo za niesienie pomocy

Jak donoszą opolskie „Nowiny Codzienne”, wyrokiem sądu wrocławskiego skazany został za szpiegostwo na rzecz Polski, na cztery lata więzienia Wawrzyniec Więcek, rolnik z Pawłowa, obywatel polski. Przesłstwo Więcka polegało na tem, że w grudniu 1932 r. przekroczył on granicę za przepuszką graniczną celem niesienia pomocy i ratowania palącej się po stronie niemieckiej posiadłości. Podczas wykonywania tych samarytańskich czynności został Więcek przytrzymany przez niemiecką policję polityczną pod zarzutem szpiegostwa odstawiony do więzienia w Wrocławiu i ostatecznie skazany na karę więzienia.

## Ze świata

— W Wiedniu zawarty został układ kompensacyjny austriacko-turecki na przeciąg jednego roku. Układ obejmuje wymianę towarów w obu kierunkach, wartości 3½ milionów funtów tureckich.

— Na przejeżdżającym samochodem konsula R. P. w Essen p. Wdzikońskiego wpadł na skrzyżowaniu ulic jadący w szybkim tempie samochód osobowy, prowadzony przez pewnego kupca z Kolonii. Dzięki przytomności umysłu konsula Wdzikońskiego obaj kierowcy uniknęli śmierci lub co najmniej poważniejszych okaleczeń. Oba wozy są poważnie uszkodzone.

— W Dairn nastąpi uroczyste otwarcie wielkiej wystawy, zorganizowanej z okazji utworzenia państwa mandżurskiego. Wystawę zorganizowano kosztem przeszło trzech milionów jenów. Tereny wystawowe zajmują 440 akrów.

— Jugosłowiańskie uroczystości sokolskie odbyły się w miejscowości Gospicz, dokąd przybył samochodem król Aleksander. Króla witano z ogromnym entuzjazmem. W odpowiedzi na cały szereg przemówień powitalnych król wygłosił przemówienie, które zebrane tłumy długo i gorąco oklaskiwały.

— Pod Akermanem pewien wieśniak pracując na polu, wykopał skrzynkę żelazną, w której znajdowały się plany i papiery. Były to plany tajnego składu broni i amunicji, znajdującego się na miejscowym cmentarzu. Jak przypuszczają, skład ten należał do organizacji terrorystycznej. Policja prowadzi śledztwo.

— Obrażony złodziej, Pellizzara, medjołańczyk, liczący lat 31, dwukrotnie karany za kradzież, skazany przez miejscowy sąd pokoju za kradzież roweru na cztery miesiące więzienia i 700 lirów grzywny, zaprotestował przeciwko tak łagodnemu wymiarowi kary. Pellizzara oświadczył, że jego godność wykwalifikowanego złodzieja jest urażona wymiarem kary, stojącej na poziomie godnym początkujących złodziei.

— Pod Czien-tao wojska stoczyły formalną bitwę z grupą bandytów, liczącą kilkaset osób. Na placu boju pozostało przeszło 200 zabitych bandytów.

## Posel polski u prezydenta Portugalii

Posel polski min. Szumlakowski złożył na uroczystej audjencji u prezydenta Carmony swe listy uwierzytelniające. W odpowiedzi na przemówienie min. Szumlakowskiego prezydent Carmona wyraził radość z powodu utworzenia stałego poselstwa R. P. i nawiązał do przyjaźni obu krajów w szczególności po wizycie Marszałka Piłsudskiego.

## Popieranie budownictwa drogowego

Przy Związku Przemysłowców w Krakowie powstała ostatnio sekcja drogowa, do której przystąpił szereg firm reprezentujących przedsięwzięcia budowy dróg oraz wytwórnie materiałów drogowych jak kamieniołomy, rafinerje przetworów ropy naftowej, przedsiębiorstwa betonowe, cementowe i t. p.

Nowopowstała organizacja ma zająć się przede wszystkim popieraniem budownictwa drogowego, co posiada szczególnie doniosłe znaczenie dla terenu tak wybitnie turystycznego jakim jest południowo-zachodnia część naszego kraju.

## Książęcy lot przez ocean

Nad Atlantykiem panuje niezmiernie ożywiony ruch. Po lotach Matterna i Balby, po wspaniałym wyczynie Posta i tragedji lotników litewskich przewidziany jest sensacyjny książęcy lot transoceaniczny: książę Mikołaj rumuński, niedawny gość Polski, któregośmy gościli na Pomorzu jest pierwszym księciem krwi, który zamierza przelecieć Atlantyk.

Start księcia Mikołaja nastąpi między 1—5 sierpnia, a celem jego lotu jest Kanada. Książę wybiera się przelecieć Atlantyk na dwupłatowcu, w towarzystwie pilota rumuńskiego Opris'a. Trasa lotu będzie prowadziła szlakiem eskadry gen. Balby.

Obie półkule z niezwykłym a pełnym życzliwości zainteresowaniem będą śledziły pierwszy lot transatlantycki europejskiego księcia.

## Miasto długowiecznych

Miastem długowiecznych w Czechosłowacji jest Zlabing pod Iglawą, liczący 2000 mieszkańców, z których 40 liczy po 60 lat, 35-ciu po 80 — 85 lat, ośmiu po 90 — 95 lat, a wreszcie jeden — pełne sto lat. Wysoki przeciętny wiek przypisują mieszkańcy Zlabinga dobrem warunkom zdrowotnym i mieszkaniowym miasta.

## Tajemnica winiarni wiedeńskiej

W pewnej winiarni w Wiedniu policja aresztowała trzech mężczyzn z Niemiec, którzy zwrócili na siebie uwagę głośną rozmową na tematy polityczne. Jeden z aresztowanych zeznał, że nazywa się Werner von Alvensleben, przyciętny jednak do muru przyznał się, że brał czynny udział w zamachu na doktora Steidle w Innsbrucku. Prowadził on auto, w którym znajdowali się spiskowcy i dawał znaki, kiedy mają być dane strzały do dr. Steidle. Alvensleben został aresztowany; zeznał on na śledztwie że miał zamiar dokonać w najbliższych dniach ponownego zamachu na ministra Feya i dr. Steidle.

Gdyby zamachy te nie udały się, wówczas planowane było niepokoje ludności wiedeńskiej różnymi eksplozjami bombowymi.

**JEDZIEMY ZAGRANICĘ!**

29 lipca — Do Francji i Belgji  
4 sierpnia — Wokół Wielkiej Brytanji  
15 sierpnia — Do Sztokholmu  
21 sierpnia — Do Anglii i Belgji

CENY BILETÓW OD 100 ZŁOTYCH

2 września — do Afryki, Grecji i Turcji

CENY BILETÓW OD 500 ZŁOTYCH.  
PASZPORTY ZAGRANICZNE ZBĘDNE.

Inf. i sprzedaż biletów: LINJA GDYNIA-AMERYKA  
W WARSZAWIE, UL. MARSZAŁKOWSKA 116, TEL. 547-47  
W GDYNI, UL. WASHINGTONA, WE LWOWIE, UL. NA BŁONIE 2  
W KRAKOWIE, UL. LUBICZ 3, W RZESZOWIE, UL. GROTTGERA 100A.  
ORAZ W BIURACH PODRÓŻY

## Z całego kraju

### PO POŻARZE U HERSEGO.

Pożar w domu Hersego, gdzie mieściły się sklepy i magazyny, zniszczył zupełnie szwalnię częściowo przechowywał futer. Straty sięgają 100 tysięcy złotych.

### SKARGA INŻ. ZAREMBY.

Na tle procesu Gorgonowej rozstrzygnię się wkrótce dość niezwykle proces prasowy. Mianowicie inż. Zaremba poczuł się dotknięty treścią artykułów, zamieszczonych w dwu dziennikach warszawskich. Nie poprzestając na nadesłaniu sprostowania, inż. Zaremba wniósł skargę do sądu.

Proces ma odbyć się we wrześniu.

### POTWORNY MORD.

We wsi Sokółów pod Włocławkiem dokonano potwornej zbrodni. Mianowicie wybuchł pożar w stodole gdzie spał 42-letni Jan Przybysz. Przerażona żona zaalarmowała sąsiadów, którzy wydobyli ze stodoly zwłoki Przybysza. Jak stwierdzono, nieszczęśliwy miał zmiażdżoną czaszkę uderzeniem siekiery, która leżała obok

zwłok. Zbrodniarze, po zamordowaniu Przybysza, podpalili stodołę.

### CZUJKI PRZED DZIKAMI.

W wielu miejscowościach Małopolski wschodniej, pojawiły się w znacznej ilości dziki, które czynią duże spustoszenia na polach. W dużej ilości pojawiły się również dziki w niewielkim promieniu od Lwowa i porą nocną nachodzą kar tofliska i niszczą w sposób bardzo dotkliwy.

Wobec tego chłopci, właściciele zagonów pełnią w nocy warty na swych terenach i starają się stada dzików różnymi sposobami odpedzać.

### SZPITAL NARKOMANÓW.

W Świątku pod Grodnem będzie wkrótce otwarty pierwszy w Polsce szpital dla narkomanów i nałogowych alkoholików.

### SZYNY DO BRAZYLJI.

Huty górnośląskie prowadzą rokowania z dyrekcją kolei argentyńskich w sprawie dostawy szyn. Przed kilkoma tygodniami odszedł ze Śląska pierwszy transport szyn do Brazylii.

# Nadchodząca kampanja zbożowa przyniesie dalsze ulgi kredytowe rolnikom

W myśl decyzji powziętej przez czynniki rządowe w porozumieniu z władzami Banku Polskiego ustalono ostateczne warunki kredytu zastawowego dla rolnictwa na nadchodzącą kampanję zbożową. Na cele kredytu zastawowego preliminowano sumę 30 milionów złotych, które mają być rozdzielone niezwłocznie po żniwach. Przyspieszenie podziału tych kredytów zostało osiągnięte drogą odpowiedniego uproszczenia manipulacji technicznych — związanych z udzielaniem kredytu.

Na specjalne podkreślenie zasługuje decyzja obniżenia stopy procentowej przy kredycie rejestrowym do 6 i ¼ proc. w stosunku rocznym. Wchodzi w to już wszelkie opłaty na rzecz instytucji rozprawdzających. Pożyczki pod zastaw zboża złożonego w stogi mają być udzielane do 50 proc., a zboża omlóco

nego do 60 proc. wartości szacunkowej. Spłaty kredytu zastawowego zostają rozłożone na sześć rat miesięcznych, poczynając od 1 stycznia 1934 r., przyczem raty styczniowa, lutowa, marcowa i kwietniowa mają wynosić 15 proc., a majowa i czerwcowa — 20 proc. zaciągniętego kredytu.

Wreszcie podkreślić należy bardzo ważne postanowienie, jakie zapadło na konferencji, odbytej w ministerstwie rolnictwa i reform rolnych z udziałem przedstawicieli organizacji rolniczych, Banku Polskiego oraz instytucji rozprawdzających kredyty zastawowe, a mianowicie, że z sum przyznanych tytułem kredytu zastawowego nie będą potrącone przez instytucje rozprawdzające żadne inne należności z tytułu zeszłorocznego kredytu zastawowego.

Wprowadzenie w bieżącym roku znacznych udogodnień w korzystaniu z kredytu zastawowego ma na celu jaknajwiększe udostępnienie tego kredytu dla rolników. Kredyt bowiem pod zastaw zboża ma nie tylko zaopatrzyć rolników w środki obrotowe w krytycznym okresie poźniowym, lecz przede wszystkim wywołać ogólny efekt gospodarczy, polegający na związaniu w gospodarstwach wiejskich większej ilości zboża i powstrzymaniu nadmiernej ich podaży w pierwszych miesiącach poźniowych. W ten sposób szybkie i sprawne rozprawdzenie tego kredytu przez instytucje pośredniczące przy szerokim jego wykorzystaniu przez rolnictwo winno stać się doniosłym czynnikiem naszej polityki gospodarczej w zakresie podniesienia cen zboża.

**KRONIKA**

**Środa**  
**26**  
 lipca

**TORUN**  
 Kalendarzyk rzym.-kat.  
 Wtorek Jakóba Apost.  
 Środa Anny Matki N.M.P.

— Nocny dyżur aptek. Do środy, dnia 25 bm włączony dyżuruje w śródmieściu Aptecka pod Lwem na Bydgoskiem — Apteka św. Anny, Mickiewicza 98; na Mokrem — Aptecka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 15.

**Repertuar kin:**

Mars — W służbie śledczej  
 Światowid — Odrażona.  
 Palace — Biała trucizna.

**TEATR-POLSKI**

**Sezon 1932/33**  
 Kier.: Józef Cornobis.

We wtorek, dnia 25 bm.  
 o godz. 20-tej  
**„CLOWN RIX“**  
 Widowisko w 4 akt. Tonny Stanp  
 Ceny niżone (popularne)

W środę, dnia 26 bm.  
 o godz. 20-tej  
**„Fraülein Doktor“**  
 Faktomontaż prawdziwy w 6 obr.  
 z epilogiem Jerzego Tepy  
 passe partout nieważne

W czwartek, dnia 27 bm.  
 o godz. 20-tej  
**„CLOWN RIX“**  
 Widowisko w 4 akt. Tonny Stanp

**700-lecie Torunia, a patrijotyczne poduszki**

Różne są sposoby okazania patrijotycznych uczuć, któremi przepelnione są serca obywateli 700-letniego miasta Torunia... Różne są sposoby uwiecznienia pamięci o grodzie Kopernika na kliszy umysłowych tysięcy turystów zwiedzających nasze miasto.

Jednym z tych sposobów są patrijotyczne poduszki. Czerwono białe. Dumnie rozpościerające barwy państwowe na dachu jednej z kamienic przy ul. Szerokiej. W centrum miasta. Cztery poduszki i pierzyna: przyjdź, zobacz i podziwiaj!!!

Podziw zaiste ogarnia nas. Ot tak sobie bestrosko, w białych dzień bimbają na sznurze, nieczem na płocie sielskiej chałupy. Komu się nie podoba, niech nie patrzy. A ludzie właśnie zadzierają nosa do góry. — „Uważaj mów jakis dowcipniś do drugiego — uważaj jeszcze ci na głowę spadnie pluskw... (nie wymawiajmy brzydkiego słowa).

W Italji coperazione suszy się nieraz bielizna, festonami zdobiąca domy, ale ta bielizna jest czysta, świeżo uprana. Nie wszystkie zresztą co włoskie jest godne naśladowania, ot np pomysł Mussoliniego z tym paktem czterech... Każdy wie, że to nie to co makaron, pomidory lub wino Chianti. Tak samo to wieszanie skarbow domowych pieleszy na widok publiczny.

Wymienione poduszki i pierzyna w patrijotycznych czerwono-białych kolorach są niewątpliwie w kłopot. Słyszcie żalony głos skargi: gdzie się mamy „wietrzyć“? Widać kamienica niema podwórka. Ale przecież żyjemy w epoce nakłót i przymierzy... Czyż nie można by zawrzeć jakiegos „gentleman agreement“ z sąsiadami? Jakiegos paktu czterech, ośmiu czy szesnastu? i trzepać swoje poduszki zgodnym chórem na podwórku?

Przecież 700-letni Toruń to stolica Pomorza. Przecież interesują się nami na obu półkuliach... Przecież o „punkcie neuralicznym“ Europy wypisuje się foljały we wszystkich językach świata. A tu — ot cztery poduszki i wielka pierzyna naprzeciw pomnika Kopernika i samego przeswieconego ratusza! Przyjdź, zobacz i podziwiaj!

(zm)

**Z miasta**

— Zaproszenie. Oddział Toruński Stowa rzyszenia Elektryków Polskich oraz Stowa rzyszenia Techników Polskich w Toruniu zapraszają na referat sprawozdawczy ze Świata wej Konferencji Energetycznej 1933 r. odbytej w Skandynawji. Referat wygłosi uczestnik konferencji dyrektor Pom. Elektrowni Krajowej „Gródek“ inż. Alfons Hoffmann w szwartek dnia 27 lipca br. o godz. 20 w sali księżącej Dworu Artusa. Ze względu na nadzwyczaj interesującą treść referatu prosimy o niezawodne przybycie. Wstęp wolny dla członków oraz sympatyków i gości. (4399

**Ochotnicza brygada pracy w Toruniu  
 Jeszcze jedna pozytywna próba zwalczania  
 klęski bezrobocia**

Problem bezrobocia we wszystkich krajach zarówno po tej, jak i po tamtej stronie oceanu jest przedmiotem nieustających trosk rządów i społeczeństw, które, szukając dróg wyjścia z tragicznej niejednokrotnie sytuacji na rynku pracy, chwytają się najrozmaitszych środków zaradczych, które w większości swej mają co najwyżej wartość eksperymentów. — U nas, w Polsce, gdzie problem bezrobocia, nie jest tak obostrożony jak w Niemczech, Anglji, lub Stanach Zjednoczonych, mimo to stanowi on również zagadnienie społeczne i ekonomiczne pierwszorzędnej wagi nieustępliwością swą w dobie powszechnego kryzysu, zmuszając nas do wielkiej czujności i nieustannych wysiłków w kierunku jego częściowej chociażby likwidacji. Pewnego rodzaju rola pionierska w tym zakresie przypadła w udziale Toruniowi, który uczynił zupełnie nową, a niewątpliwie pozytywną próbę zwalczania bezrobocia, tworząc t. zw. ochotniczą brygadę pracy.

Organizator „brygady“ p. mjr. Stelmachowski udzielił nam łaskawie następujących wyjaśnień i informacji w tej, tak żywo ogół społeczeństwa obchodzącej sprawie:

— Mysł tworzenia ochotniczych brygad pracy — mówi p. major — kielkowała już dawno. Z niepokojem śledziliśmy narastającą wciąż liczbę bezrobotnych w oddziałach PW w Związku Strzeleckim, którym chcieliśmy w jakiś sposób przyjść z pomocą, a z drugiej strony w obiektach wojskowych i na terenach rządowych zalega masa prao, których normalnie przeprowadzić nie było można z racji kurczącego się budżetu państwa. Tymczasem majątek państwowy niszczał z dnia na dzień. Na początku bieżącego roku p. gen. Paślowski porozumiał się z p. Wojewodą Pomorskim i dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się władz cywilnych, udało się wyjednać skromną dotację z funduszy Ministerstwa Opieki Społecznej. Niewiele tego, bo zaledwie 3000 zł miesięcznie, ale kwota ta pozwoliła na stworzenie dwóch brygad po 50 ludzi. Jedną w Toruniu, drugą w Gudziądzu. — Wojsko dało lokale, sprzęt kwaterekowy, ubrania robocze, ułatwiło zaprowiantowanie w oddziałach wojskowych za normalną opłatą i odrazu zabrałymi się do roboty.

Chętnych mamy mnóstwo. Moglibyśmy zorganizować oddziały po kilka tysięcy ludzi.

Jednak musieliśmy się pomieścić w zakresłonych funduszami ramach. Robimy wszystko, co jest możliwe bez nakładu pieniężnego. A więc: poprawiamy drogi, odwadniamy podmokłe tereny, naprawiamy mosty, doprowadzamy do stanu używalności istniejące budynki itp. Instruktorów fachowych dało wojsko. Muszę tu podkreślić, że wydajność pracy jest niesłychanie duża, nie do pomyślenia przy zwykłej pracy najemnej. Każdy otrzymuje zapłatę dzienną w wysokości 2 zł, z czego oplaca kasę chorzych, ubezpieczalnie i wyżwienie, tak, że na rękę otrzymuje 1 zł 5 gr.

— To niewiele. A jaka karność? Nie zdarzają się wypadki nieposłuszeństwa?

— Otóż, właśnie jest to może najciekawsza strona zagadnienia. Nie stosujemy żadnych kar. Jedyne i ostatnie jest wydalenie z brygady. I proszę mi wierzyć, wypadek taki jeszcze nie zaszedł. Co więcej — niektórzy, jako rezerwiści, zostali powołani na ćwiczenia. Odchodząc, prosili bardzo, aby tylko zarezerwować im miejsce po powrocie. To chyba najlepiej świadczy o duchu, jaki panuje w brygadzie. A przecież wcale się tutaj nie cackamy. Przeciwnie, przepisy pracy są bardzo surowe. Tak na przykład, nie wolno w czasie pracy palić papierosów, oddalać się od oddziałów itp. Co godzinę zarządzamy kilkuminutowe odpoczynki na załatwienie swoich potrzeb. A praca jest ciężka. Mimo to nie słyszałem żadnych narzekan.

\* \* \*

Następnego dnia po tej rozmowie na zaproszenie p. mjr. Stelmachowskiego odwiedza my siedzibę „brygady“, mieszcząca się w forcie Bolesława Chrobrego. Fort jakgdyby od młodził, ożywił się, przystroił w zieleni i barwy narodowe. Ani śladu poprzednich spustoszeń.

Przed bramą sprężony dwuszereg. Krótki raport, pozdrowienia wzajemne i... idziemy oglądać sypialnie, kuchnię, świetlicę. Wszędzie porządek wzorowy: białe ściany, biała pościel na łózkach — miło i przytulnie. Władnie przybranej świetlicy spotykamy się wszyscy przy obiedzie. Czerstwe opalone twarze, młode i starsze. Kilka mów przepojonych wdzięcznością za opiekę bezustanną, za troskliwość nie zwykłą. Kilka pieśni chóralnych, obrazek sceniczny, pełen werwy i humoru. — Wstajemy od stołu.

— Jakże się tu panu powodzi? — pytamy pierwszego z brzegu „brygadowca“.

— Dziękuję, dobrze, gdyby jeszcze zarobki nasze były cokolwiek większe, abym mógł polepszyć życie żony i dzieci...

— Jakto, to pan żonaty?

— O! jest nas tu takich kilku ojców rodzin. Dość mieliśmy bezustannej włóczęgi za pracą. Wszędzie ta sama odpowiedź: niema! Zebranie o zasiłek po urzędach doprowadzało mnie do rozpaczy. Nie chciałem być dalej darmozjadem. Chęć pracować. To też cieszę się, że przyjęto mnie do brygady. Ciężko jest to prawda. Ale lepiej tak, niż nic nie robić. Kolegom samotnym znacznie łatwiej. Mają swój zarobek dla siebie. Cóż robić, może powoli dojdziemy do jakiej poprawy. Tymczasem mamy tutaj dobrą opiekę, mamy tę łyżkę strawy i mamy pracę, a to najważniejsze. Człowiek wie, że jest dla niego miejsce na świecie. Cieszymy się tu wszyscy, że próba z oddziałami roboczymi wypadła dobrze i wierzymy, że rozrośniemy się wkrótce w tysiące. — Nie może bowiem być, aby w Polsce tyle pracy leżało odłogiem, a jednocześnie tylu ludzi chodziło bez zajęcia...

Oto garść luźnych wrażeń, wyniesionych ze środowiska ludzi, którzy na przekór szerzącej się wśród bezrobotnych apatii i psychozynie nierobstwa, odważnie biorą się za pracę z twardą rzeczywistością, dając dowód, że chcą pracować i pracują z zadowoleniem we wnętrzu, byleby pracy tej im dostarczono. Akcji ochotniczej brygad pracy należy życzyć dalszego powodzenia. M.

**Harcerze toruńscy  
 dziś wjeżdżają do Götö**

Dziś o godz. 20,50 z dworca Toruń Przedmieście wjeżdża na międzynarodowy zlot skautowy do Götö z wia Poznania — Katowice — Kraków — Nowy Sącz — harcerska drużyna reprezentacyjna Pomorza. Wymarsz drużyny nastąpi o godz. 17,30 z ogniska przy ulicy św. Katarzyny.

**„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...“  
 Godna odpowiedź Torunia na protest niemiecki**

Jakieśmy przewidzieli, społeczeństwo toruńskie zareagowało stanowczo i godnie w odpowiedzi na protest poselstwa niemieckiego, złożony w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w związku z wystawieniem w Teatrze Polskim w Toruniu faktomontażu Tepy „Fraülein Doktor“.

W niedzielę, w przedstawieniu popołudniowym „Fraülein Doktor“, przy szesnastu wypełnionej widowni, gdy pod koniec sztuki w czasie epilogu, na tle dekoracji płonącego Reichstagu, wmaszerowała na scenę u-

zbrojony od stóp do głów oddział wojska z hitlerowską swastyką na stalowych hełmach, publiczność porwała się z miejsc i z piersi zebranych popłynął potężny śpiew: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród...“

W skupieniu i dostojnej powadze, z głęboką mocą odśpiewano „Rotę“ zwrotka po zwrotce. Gdy kurtyna opadła, wśród długich niemilknięcych okrzyków „Niech żyje Polska“, „Precz z Hitlerem“ i „Nie damy Pomorza!“, „Przyjdźcie i spróbujcie wziąć“ — publiczność opuściła teatr.

— Biura Towarzystwa Rolniczego Powiatowego na powiat toruński z dniem 1 lipca br. zostały przeniesione z ulicy Królowej Jadwigi 20 na ulicę Przedzamcze 20 I piętro (naprzeciw Strzelnicy).

— Następny kurs podkuwaczy koni w Urzędowej szkole podkuwaczy w Toruniu rozpoczyna się 1 sierpnia br. Kurs trwa 3 miesiące i jest bezpłatny. Zgłoszenia przyjmuje techniczny kierownik urzędowej szkoły podkuwaczy Robert Dąbrowski, Toruń Sz. Chelmińska 26.

— Jeżeli nie można przez drzwi, to przez okno... W nocy z niedzieli na poniedziałek jacyś trzej nieznani, ale z pewnością niepożądani goście złożyli wizytę w mieszkaniu p. dyr. Ant Chwałki przy ul. Bydgoskiej 96, dostając się do wnętrza przez jedno z okien. Intencje tej nocnej wizyty nie wymagają wyjaśnień. Na szczęście jednak złodzieje zostali spłoszeni i ulotnili się tą samą drogą, jaką przyszli, nie ze sobą nie zabierając.

Przy tej okazji warto nadmienić, że kradzieże mieszkańowi na Bydgoskim Przedmieściu szerszą się ostatnio coraz bardziej. To też polica energicznie przystąpiła do tepienia tej plagi, urządzając w tej dzielnicy miasta obławę na grasujących tam opryszków.

— Ostrożnie na plaży! Służąca Bolesława Sieczkowska pragnąc zażyć tak popularnej obecnie kąpiel solarnej udała się onegdaj na plażę po lewej stronie Wisły. Plażowanie skończyło się jednak smutnie, bo przez nieuwagę nadepnęła na odłamek szkła i przecięła sobie nogę tak niebezpiecznie, że musiano odstawić ją karetką pogotowia do szpitala miejskiego. Wypadek ten powinien być przestroją i nauką: osoby przebywające na plaży, we własnym interesie powinny dbać o to, by nie rzucić w piasek ostrych, kaleczących przedmiotów.

— Czyje rowery? W tut. Wydziale Śledczym przy ul. Wąły nr. 10 znajdują się dwa rowery, odebrane znanym złodziejom. Ponieważ dotychczas nie wiadomo, kto jest ich prawym właścicielem, poszkodowani zechcą zgłosić się w Wydziale Śledczym celem rozpoznania odebranego złodziejom łupu.

— Niedbalstwo. Widownią smutnego objawu niedbalstwa stała się wczoraj ul. Mickiewicza na Bydgoskim Przedmieściu.

Około godz. 2 popołudniu tramwaj przejechał psa, zresztą bardzo pięknego i rasowego wilka. O godz. 7 wieczorem trup zwierzęcia leżał jeszcze na szynach. Przez pięć godzin miażdżyły psie szczątki kola coraz to

innych wozów tramwajowych, przez pięć godzin gromady zawsze ciekawych dzieciaków przyglądały się okropnemu widokowi, przez pięć godzin inne psy lizaly trupa...

Cóż na to czynniki powołane do przestrzegania porządku w mieście? Coż rakarnia miejska? Czyżby obie te instytucje nie zrozumiwały, że fakt ten — to wyraźny objaw barbarzyństwa?

— Ruch statków na Wiśle. W dniu 24 bm. przepłynęły przez Toruń następujące statki żeglugi rzecznej: Kaniowczyk z Tczewa do Warszawy; Faust z Warszawy do Gdańska; Konarski z Plocka do Torunia; Witeż z Gdańska do Warszawy; Kordecki z Warszawy do Gdańska z 2 barkami. Fredro z Tczewa do Warszawy.

**Z teatru**

Na niedzielnym przedstawieniu „CLOWNA RIXA“ obecny był dyr. Teatru Wielkiego w Poznaniu, który sztukę tę ma zamiar wystawić na swojej scenie. Towarzyszący mu reżyser tego teatru świetny artysta p. Bestrzyński, wychodząc z przedstawienia składał gratulacje reżyserowi p. J. Mazankowi, przyczem oświadczył, że nie spodziewał się zobaczyć w Toruniu przedstawienia, którego nie powstydziliby się nie tylko teatr stołeczny, ale nawet wiele z pośród teatrów zagranicznych.

Publiczność tłumnie zebrana na tem fascynującym przedstawieniu żywo oklaskiwała zarówno całość spektaklu, jak i poszczególne kapitalne numery rewjowe, składające się na niesłychanie barwną całość widowiska.

Panna Coletta Auradoux ma stanowczo za duży temperament jak na potrzeby poczciwego Audomera. To też sieje powszechne zgorzzenie w tem pięknie ale małym miasteczku francuskim. Na dobitkę panna Coletta nie chce za nic wyjść z zamajazg Pana Alcidesa Pingois, stanowiącego najlepszą partję w mieście i... ucieka do Paryża.

Zabawne pełne wdzięku i prześlicznego sentymentu dzieje przygód „Bębna“ — Panny Coletty Auradoux, znajdującej schronienie pod skrzydłami świetnego malarza Maurycyego Delancisa i jego przyjaciół komisarza Vergnaud, rzeźbiarza Simonowa i wreszcie poczciwego Piotrusia Sernina składają się na arcymlłą całość doskonalej lekkiej komedji Henequina i Vebera pt.: „BĘBEN“, którą przygotowuje reżyser p. Hanna Małkowska na najbliższą premierę Teatru Polskiego.

# Dole i niedole fryzjerstwa pomorskiego

## Z Walnego Zjazdu delegatów Związku Cechów Fryzjerskich w Toruniu

W dalszym ciągu zjazdu delegatów Cechów fryzjerskich z całego Pomorza w dniu wczorajszym odbyło się Walne Zebranie, poświęcone rozpatrzeniu bieżących zagadnień zawodowych. Zebranie zebrał prezes Związku p. Nowakowski z Grudziądza, obejmując zarazem przewodnictwo. Jako pierwszy przemawiał starszy cechu toruńskiego p. Ebert, witając zjazd w imieniu gospodarzy, poczem p. prezes Nowakowski wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcając szereg uwag jubileuszowi miasta Torunia. Na zakończenie, zwracając się do przedstawicieli władz p. Nowakowski zaakcentował silnie pragnienie współpracy z czynnikami rządowymi, które ożywia całe rzemiosło pomorskie i prosił o dalszy życzliwy stosunek do żywotnych zagadnień rzemiosła wogóle, a zawodu fryzjerskiego w szczególności.

W odpowiedzi na przemówienie prezesa p. radca Barciszewski, delegat p. Wojewody Pomorskiego oświadczył, że władze pilnie śledzą procesy, zachodzące w dziedzinie pracy rzemieślniczej, starając się w miarę sił iść na rękę drobnym warsztatom i podtrzymując je w ciężkim okresie kryzysu. Nawiązując do wzajemnej współpracy władz z szeroką rzeszą rzemiosła, p. radca oświadczył, że wyda ona niewątpliwie wyniki pozytywne, o ile będzie obopólna i ze strony rzemiosła należyć zrozumiama.

Następnie przemawiali jeszcze p. radca Janowski w imieniu Magistratu i wiceprezydent Izby Rzemieślniczej p. Molin w imieniu samorządu rzemieślniczego, poczem p. starszy cechu Ebert wręczył prezesowi Związku Nowakowskiemu dyplom pamiątkowy, oraz medal, wybity z okazji 700-lecia Torunia, ofiarowane mu przez miasto.

Po stwierdzeniu delegatów i pełnomocnictw oraz odczytaniu protokołu z poprzedniego Walnego Zebrania przez sekretarza p. Poplewskiego, wybrano komisję rewizyjną, w składzie pp.: Moellera z Tczewa, Cywińskiego i Kmiecica z Torunia. Następnie członkowie zarządu złożyli sprawozdanie z działalności za rok ubiegły. P. prezes Nowakowski po zreferowaniu spraw, które w okresie sprawozdawczym zostały przez zarząd załatwione, złożył wyrazy podziękowania Cechowi Toruńskiemu ze starszym p. Ebertem na czele za sprężyste zorganizowanie onegdajszego konkursu i gościnne przyjęcie zjazdu w murach Torunia. Dalej sprawozdanie złożyli sekretarz p. Poplewski i skarbnik p. Alojzy Kamiński.

Jednogłośnie uchwałą zebranych wśród hucznych oklasków postanowiono wysłać telegramy kondolacyjne do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Pana Marszałka Piłsudskiego, Pana Ministra Przemysłu i Handlu, Pana Wojewody Pomorskiego i J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego.

W części merytorycznej obrad załatwiono w szybkim tempie szereg wniosków nadesłanych przez poszczególne cechy. P. Szelczyński, starszy cechu grudziądzkiego, uzasadnił wnioski swe go cechu, dotyczące przedłużenia okresu praktyki czeladniczej z 3 do 5 lat oraz walki z nieuczciwą konkurencją osób, prowadzących zakłady fryzjerskie pod fikcyjnymi nazwiskami. Starzy cechu starogardzkiego p. Peron omówił wnioski w sprawie zniesienia opłat egzaminacyjnych przy egzaminach mistrzowskich i czeladniczych oraz w sprawie obniżki składek związkowych, starszy cechu toruńskiego zaś p. Ebert w dłuż-

szym referacie wskazał na bolączki zawodu fryzjerskiego, wynikające z szerzącego się partactwa, uprawianego przez osoby nieposiadające kwalifikacji zawodowych. Wszystkie te wnioski były przedmiotem szerokiej dyskusji, podczas której zabierali kilkakrotnie głos p. radca Barciszewski i wiceprezydent Molin, udzielając wyczerpujących wyjaśnień.

Następnie komisja rewizyjna po dokonaniu rewizji kasy wniosła o udzielenie zarządowi ab-solutorium, które zostało jednomyślnie uchwalone, jak również preliminarz budżetu na rok bieżący z uwzględnieniem uchwalonej poprzednio 25 proc obniżki składek, wynoszący po o-

stronach 985 zł. Na zakończenie obrad ustalon miejsce przyszłorocznego zjazdu związkowego, który zgodził się przyjąć Cech Fryzjerski w świetliu, poczem rozdano stosownie do zwyczaju kilku zasłużonym członkom żetony pamiątkowe. Żetony otrzymali: pp.: Kosznik, starzy cechu z Kościerzyny, Seeman z Gniewu i Jeszkiewicz z Torunia. Prócz tego za ofiarną pracę w organizacji wręczono wartościowe upominki członkowi honorowemu związku p. Ebertowi, sekretarzowi cechu p. Rygielskiemu i skarbnikowi cechu p. Barczyńskiemu. Po obradach spożyto wspólnie obiad a następnie udano się na zwiedzenie miasta.

## Postulaty drobnego kupiectwa na wielkim kongresie ogólnokupieckim w Toruniu

Prace przygotowawcze do kongresu organizowanego przez Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu objęły już wszystkie zakątki Polski, gdzie tylko pulsuje zorganizowane życie kupiectwa chrześcijańskiego. Szczególnie intensywnie zabrało się kupiectwo pomorskie, jako gospodarz zjazdu do zebrania materiałów najbardziej realnych, na których opierać się będzie praca Zjazdu.

Jak wiadomo, celem Zjazdu jest ustalenie możliwości znosnej egzystencji kupca t. j. umożliwienie mu pracę aktywną i rentującą wychodząc z założenia, że przy nastaniu takich warunków sprzyjających Skarbowi Państwa, dla którego potrzeb kupiec pomorski ma pełne zrozumienie, najwięcej na tym zyska. Oddłużenie kupca, unormowanie świadczeń socjalnych, godzin pracy, spoczynku niedzielnego, obniżenie stopy dyskontowej, to główne elementy nad którymi Zjazd będzie obradował.

Obok tego Zjazd wskaże drogi do poprawy bytu kupca przez usprawnienie samego aparatu, wymiany, przez lepszą organizację branżową i wspólne zakupy. Te ostatnie, dzięki pracy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, wykazują w wielu miastach poważne sukcesy z-

korzyścią dla zorganizowanych, do tego stopnia, że już poczynają jawić się naśladowcy, którzy chcieliby nieorzentowanych odciągnąć od frontu solidarności kupieckiej. Niepoważne to poczynania ludzi nie zdających sobie sprawy, że trzeba całych lat i wielkich wysiłków pracy znoonej i żmudnej, by doprowadzić do takiej organizacji handlowej, jaką dziś w zespoleniu pomorskim tworzy Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu. Sprawa wspólnego zakupu, interesująca szczególnie drobne kupiectwo, będzie jednym z punktów obrad, które masowo zgłasza swój udział w Zjeździe.

Na Zjazd zaproszono najwyższe władze państwowe, wychodząc z słusznego założenia, że rozwiązanie trudności gospodarczych nie jest do pomyślenia bez twórczej współpracy z Rządem, gdyż dziś zbyt blisko zabiegają się interesy jeńcowski z interesami ogółu społeczeństwa i Państwa. Zjazd odbywa się pod protektorem Na czelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego, której wiceprezes p. Brun, generalny referent Komisji dla Handlu na Zjeździe Gospodarczym B. B. W. R. w Warszawie, przewidziany jest, jako jeden z głównych mówców zjazdowych.

Równomierne opalanie gwarantuje  
**KREM MONAROM.** 3304

## O zniżki dla członków Pomorskiego T-wa Rolniczego

Pomorskie Towarzystwo Rolnicze przystąpiło do akcji uzyskiwania zniżek dla wszystkich członków PTR, bądź przy zakupach potrzebnych przedmiotów w znanych firmach, bądź przy ubezpieczeniach etc. Wobec tego Dyrekcja PTR. zwraca się do wszystkich Członków z prośbą o informowanie jej, jakich przedmiotów dotyczą zainteresowania rolników i wobec tego, w jakim kierunku należy wszczęć starania o uzyskanie zniżek dla członków PTR., mogących okazać się legitymacją członkowską lub też zaświadczaniem Sekretariatu Powiatowego, albo centrali toruńskiej.

Z drugiej strony zwracamy się z apelem do wszystkich Członków aby popierali przy Swych zakupach tylko te firmy, które okazały gotowość udzielania nam zniżek przy zakupach. W ten sposób, organizując solidarną akcję, będziemy mogli po pierwsze zaoszczędzić na zakupach, po drugie udzielić poparcia tym firmom, które nam idą na rękę, uznając ciężkie położenie rolnika.  
Dyrekcja PTR.

## Podgórz

Zebranie Czerwonego Krzyża. W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się dnia 18 bm. o godz. 19 pod przewodnictwem prezesa p. dr. Bałewskiego zebranie kwartalne Czerwonego Krzyża.

Protokół prowadził sekretarz p. Ciszewski. Na wstępie zdał sprawozdanie z dotychczasowej działalności prezesa p. dr. Bałewski, z którego wynikało, że Koło rozwija się pomyślnie i że poczynania Zarządu są chętnie popierane przez miejscowe obywatelstwo. W ostatnim czasie zostały zorganizowane kursy przeciwgazowe, na których wykładają bezinteresownie członkowie Koła. Poza tem utworzona została przy T-wie gimn. „Sokol” drużyna ratownicza przeciwgazowa.

Zkolei zdał sprawozdanie finansowe skarbnik p. Kobedza, którego ruchliwości zawdzięczać należy, że Koło zdobyło w ostatnim czasie nowych 18 członków. Zbiórka uliczna z „Tygodnia Czerwonego Krzyża” przyniosła 38,11 zł. składki 45,25 zł, którą to kwotę przekazano Zarządowi Okręgowemu w Toruniu.

Pod koniec zebrania wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. dr. Korthals i inni, poczem ustalono program pracy na najbliższą przyszłość.

## Programy radiowe

Wtorek, 25 lipca.  
RADJOSTACJA WARSZAWSKA.  
7,20 Muzyka poranna (płyty); 7,30 Płyty; 7,52 Chwilka Gospodarstwa Domowego; 7,55 Program na dzień bież.; 10,05 Transmisja Koncertu Popularnego w wyk. Ork. pod dyr. Br. Szulca; 12,35 D. c. koncertu popularnego; 14,55 Płyty; 15,05 Wiadom. bież.; 15,10 Kom. Państw Instytutu Eksport.; 15,15 Płyty; 15,25 Kom. go spodarczy; 15,35 Płyty; 15,25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa; 15,50 Płyty; 15,55 Kom. Państwowego Urzęd. Wych. Fizyczn. i Państw. Zw Sportowego; 16,00 Transmisja z Ciechocinka Koncertu w wyk. Ork. Symf. Opery Poznańskiej pod dyr. B. Tyllji; 17,00 „Młodzi Polacy zagranicą” — wygl. p. T. Piskorski; 17,15—18,15 Muzyka lekka (płyty); 18,15 „Polska ma rynarka handlowa” wygl. p. W. Jastrzębski; 18,35 Recital śpiewaczy U. Macneza (tenor). Akomp. L. Urstein; 19,05 Feljeton; 19,10 Płyty gramofonowe; 19,40 „Na widnokręgu”; 20,00 Koncert wieczorny. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. Stan. Nawrota, St. Korwin-Szymanowska (sopran) i L. Urstein (akomp.); 21,00 Bieżące wiadomości rolnicze — wygl. J. Platek; 22,00 Muzyka tan. z Ciechocinka; 22,25 Wiadomości sportowe; 22,40—23,00 Muzyka tan.

## NAJCIEKAWSZE AUDYCJE INNYCH RADJOSTACYJ KRAJOWYCH.

17,30 Katowice. Utwory skrzypcowe w wyk. Antoniego Szafranka; 17,55 Lwów. Recital fortepianowy Artura Selzera.

## NAJCIEKAWSZE AUDYCJE RADJOSTACYJ ZAGRANICZNYCH.

19,45 Hilversum. „Le Grand Mogol” — opera komiczna Audran’a; 20,30 Wiedeń. Koncert Wiedeńskiej Orkiestry Symfonicznej; 20,30 Rzym. „Maggiolata Veneziana” — operetka Ritó Salvaggi’ego; 20,45 Strasburg. Koncert symfoniczny; 21,20 Monachjum. Koncert symfoniczny; 21,35 Davenport. Koncert symfoniczny.

## SAMOCHODOWE CZĘŚCI ZAMIENNE

do wszystkich samochodów specj.

## „CHEVROLET”, opony wszelkich fabrykatów, benzyna, oliwa, akcesoria

PAROWO-ELEKTRYCZNY ZAKŁAD WULKANIZACYJNY.

Instytucje państwowe i samorządowe specjalne ceny.

STANISŁAW JANIK, Bydgoszcz, Dworcowa 36. Telefon 734.

Zamówienia zamiejscowe skuteczniam natychmiast. 4208

## Zawody pływackie w Ciechocinku

Rozegrany w Ciechocinku mecz o wejście do ligi waterpolowej przyniósł zwycięstwo Unji w stosunku 9:0, która okazała się drużyną bardzo groźną i na największą szansą na wejście do Ligi. Sokół mimo wysokiej przegranej pozostawił po sobie dobre wrażenie i przy bliższym kontakcie z silniejszymi przeciwnikami może osiągnąć lepsze wyniki. Rozegrane międzyklubowe zawody pływackie z udziałem AZS Warszawa, AZS Poznań i Unja Poznań oraz Sokół Toruń i Bydgoszcz dały następujące wyniki.

80 m. dow. panów 1. Lewandowski Unja 55,7 sek., 2. Kuźdowicz Unja 56,7 sek., 3. Szewc Sokół Toruń 57,6 sek.

200 klas. panów. 1. Wesolowski 3,12,2 sek.,

2. Kaniewski 3,12,4 sek., 3. Powęcki 3,21,8 sek. wszyscy Unja.

80 m. na wznak 1. Matecki 1,12,7 sek., 2. Richter 1,12,8 sek., 3. Turowski z AZS-u 1,16,7 sek.

400 mtr. dow. 1. Kmera Sokół Bydg. 6,42,5 sek., rek. Pom. 2. Reiniewski, Sokół Bydgo. 7,25,4 sek., 3. Piotrowski Unja 7,35,4 sek.

Sztafeta 4 razy 40 mtr. 1. Sokół Bydgoszcz w 1,45,5 sek., 2. Unja Poznań 1,47 sek., 3. Unja II. 1,51,2.

Sztafeta 3 razy 80 zmienny wygrywa Unja w czasie 4,11,5 sek. Organizacja dobra spoczywała w rękach Unji.

## Marsz drużynowy Bydgoszcz — Chelmo

W pierwszym etapie drużynowego marszu do morza polskiego, odbyłym ub. niedzieli na szlaki Bydgoszcz — Chelmo, długości 60 km pierwsze miejsce zajęła drużyna 62 p. p. w Bydgoszczy, w czasie 7 godz. 40 min., zdobywając tem samem poraz drugi nagrodę wędrowną Państwa Wojewody Pomorskiego.

Drugie miejsce, w odstępie 1 godz. i 12 minut zajęła drużyna 31 p. a. l. w Toruniu.

Do marszu startowało 22 drużyn, na mecie zaś doszło 16 drużyn. Zespół 1 baonu strzelców z Chojnice został dyskwalifikowany ze względu na to, iż 2 zawodników podczas marszu odpadło.

W konkurencji przedpoborowych zwyciężyła drużyna Związku Strzeleckiego ze Solca Kujawskiego.

## Zapalnice pow. Kartuzy

Napad na zagrodę wieśniaka. W dniu 23 bm. rolnik Józef Reszka z Zapalicy zgłosił w policji iż w nocy z 22 na 23 bm. około godz. 1-ej dokonano napadu na jego zagrodę w celu dokonania kradzieży. Kiedy Reszka, słysząc silne ujadanie psów podwórkowych, wyjrzał przez okno i zapytał kto znajduje się na podwórzu, padł w odpowiedzi strzał, oddany z odległości około 22 mtr. od domu mieszkalnego. Gdy Reszka wszczął alarm, padły jeszcze 2 dalsze strzały, które nie wyrządziły jednak żadnych szkód. W odpowiedzi na te strzały Reszka również oddał strzał z fuzji. Po tej strzelaninie sprawcy zbiegli. Ogłędziny miejsca wypadku nie ujawniły żadnych śladów, z czego wynika że sprawcy musieli używać straszaków i że zamiarem ich nie było dokonać napadu, lecz kradzieży inwentarza, gdyż po oddaniu strzałów zbiegli. Dalsze dochodzenia w toku.

## Stara anegdota

Stara bardzo anegdota z czasów, gdy nie znano ograniczeń paszportowych opowiada, jak to onego przedwojennego czasu przyszedł ubogi do lekarza — filantropa, który biedocie miejskiej udzielał darmowych porad. Lekarz zbadał, wypytywał, wreszcie wydał orzeczenie:

— Trzeba jechać do Mentony!

Oczywiście, biedak bezradnie rozłożył ręce. W podobnej sytuacji znajduje się palacz tytoniu, gdy mu lekarz zaleci: nie palić papierosów! Nie palić? Jakże zerwać z długoletnim przyzwyczajeniem, jakże odmówić sobie tej stosunkowo niekosztownej przyjemności, gdy nacisk życia wymaga wielu rezygnacji. — Ale słuszenie domyślając się możemy w takim wypadku, że nikotyna, jako czynnik dość pobudliwy jest przyczyną tego zalecenia. Skoro tak, to przecież możnaby palić papierosy odnikotynowane!

Oto pierwsze pytanie, jakie powinniśmy postawić lekarzowi z chwilą, gdy z ust jego padnie takie zalecenie. W większości wypadków poszedziemy się przykroć, ponieważ lekarz nam zezwoli na palenie papierosów odnikotynowanych.

M N

**Giełdy**

**Warszawskie notowania walutowe.**

z dnia 24. VII. 1933 r.

**WALUTY.**

Dolary Stanów Zjednocz.	—
<b>DEWIZY.</b>	
Belgia	124,95—124,64
Bukareszt	—
Gdańsk	173,95—173,52
Holandja	361,25—360,35
Kopenhaga	—
Londyn	29,98—29,83
Nowy Jork	6,36 1/2—6,32 1/2
Nowy Jork telegr.	6,37—6,33
Oslo	—
Paryż	35,04—34,95
Praga	26,54—26,48
Sztokholm	155,00—154,25
Szwajcaria	173,00—172,57
Włochy	47,30—47,07
Berlin (w obrozach nieofic.)	213,35

**Notowania ziemiopłodów w Poznaniu**

z dnia 24. VII. 1933 r.

Zyto	16,00—16,50
Zyto nowe suche	—
Pszenica	36,00—37,00
Jęczmień	—
Jęczmień zimowy	14,00—14,50
Owies pastewny	14,50—15,00
Mąka żytnia 65 proc.	30,00—31,00
Mąka pszenna 65 proc.	57,00—59,00
Ospa pszenna	—
Otreby żytnie	9,75—10,50
Otreby pszenne	10,00—11,00
Rzepak zimowy	33,00—34,00
Rzepak	42,00—43,00
Wyka	12,50—13,50
Peluszka	12,00—13,00

**Notowanie kupców zbożowych w Toruniu**

Toruń, 24 VII. 1933 r.

Ceny rozumieją się za 100 kg franco stacja załadowania na Pomorzu, za otreby franco stacja odbiorcza.	
Pszenica dworska 123/4 ft	30,00—31,00
Pszenica targowa 122 ft	29,00—30,00

Zyto	16,00—16,50
Jęczmień dworski 115/16 ft.	—
Jęczmień zimowy	14,00—14,50
Owies	15,00—15,50
Mąka pszenna	—
Mąka żytnia	—
Otreby pszenne	11,00—12,00
Otreby żytnie	10,00—10,50
Tendencja utrzymana.	

**Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie**

z dnia 24 lipca br.

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym.

Zyto I standart 700 gl.	19,50—20,50
Zyto II standart 687 gl.	17,50—18,00
Pszenica 777 gl.	38,00—39,00
Pszenica jednolita 742 gl.	37,00—38,00
Pszenica zbierana 731 gl.	36,00—37,00
Owies jednolity 468 gl.	18,00—19,00
Owies zbierany 428 gl.	17,00—18,00
Jęczmień na kaszę	17,00—18,00
Gryka	—
Proso	—
Groch polny z workiem	24,00—27,00
Groch Wiktorja z workiem	32,00—36,00

Wyka	—
Lubin niebieski	—
Lubin żółty	—
Siemię lniane basis 90%	—
Mąka pszenna gat. I 45%	—
Mąka pszenna luksusowa	60,00—65,00
Mąka pszenna gat. I 65%	55,00—60,00
Mąka pszenna gat. II 20% po luksusowej	50,00—55,00
Mąka pszenna gat. III pośledni	25,00—35,00
Mąka żytnia pytl. 65—55%	34,00—36,00
Mąka żytnia sitk. gat. II 50%	25,00—27,00
Mąka żytnia razowa 95%	25,00—27,00
Otreby pszenne szale	—
Otreby pszenne średnie	—
Otreby żytnie	13,50—14,30
Kuchy lniane	—
Kuchy rzepakowe	—
Kuchy słonecznikowe	—
Obroty małe.	
Usposobienie stałe.	
Dziś dokonano pierwszych obrotów nowym żytem.	

**Wstąpił w szeregi LOPP.**

W niedzielę, dnia 23 lipca br. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie ś. p.

**Jan Andrusiak**  
konduktor Tramwajów Miejskich

W zmarłym straciłmy długoletniego pracownika.

Bydgoszcz, dnia 24 lipca 1933 r.

**Tramwaje i Elektrownie Miejskie w Bydgoszczy**  
4394

**Bydgoska Gazownia Miejska**

wynajmuje korty tenisowe po cenach:  
do godz. 13-tej—40 gr. od osoby za godzinę  
po godz. 13-tej—50 gr.

Wydaje karty miesięczne dla 2 osób za godzinę do godz. 13-tej—10,—zł. miesięcznie po godz. 13-tej—12,—zł.

Bilety od 8-mej do 15-tej w Kasie, pokój nr. 1 po 15-tej u portjera, Jagiellońska 48. 4402

**PRZETARG.**

Komisariat Rządu w Gdyni ogłasza przetarg nieograniczony na niżej wyszczególnione roboty wodociągowe dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji.

- 1) budowa drogi dojazdowej do stacji pomp,
  - 2) budowa rowu odwadniającego teren stacji pomp.
- Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na budowę drogi dojazdowej i rowu odwadniającego dla Głównego Ujęcia Wody w Rumji“ składać należy w sekretariacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni ul. 10-go Lutego dom. inż. Pątkowskiego do godz. 10-jej dnia 4 sierpnia 1933 roku.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 4 sierpnia 1933 r. o godz. 11-jej w gmachu Komisariatu Rządu w Gdyni sala posiedzeń Rady Miejskiej.

Wadium w wysokości 5 proc. oferowanej sumy wino być złożone w gotówce lub papierach wartościowych objętych okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dnia 10. 9. 1927 r. w kasie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni, zaś kwit dołączony do oferty.

Ślepe kosztorysy za opłatą zł. 10,— otrzymać można w sekretariacie Zakładu Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni.

Blizszych informacji udziela Zakład Wodociągów i Kanalizacji miasta Gdyni w godzinach od 11-jej do 13-jej pokój 8, gdzie również przeglądane można rysunki.

Komisariat Rządu zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu, zlecenia robót w zmienionym zakresie oraz dowolny wybór oferenta.

Komisarz Rządu: (—) mgr. pr. FR. SOKÓŁ.  
Zlec. Nr. 800 4396

**UCHWAŁA.** W sprawie wywoławczej w celu pozabawienia mocy dokumentu Sąd Grodzki w Bydgoszczy postanowił zażądać następujące wywołanie. Willibald Brunk, dyplomowany inżynier w Berlinie, Adlershof Gellerstr. 30, zastąpiony przez adw. Dra Szwaykowskiego w Bydgoszczy wniósł o wywołanie zaginionych listów hipotecznych odnoszących się do: a) listu hipotecznego na zapisaną hipotekę z tytułu reszty ceny kupna dla Joanny Brunk ur. Wollschläger żony nauczyciela Franciszka Brunka, zam. w Górsinie (Niemcy), w dziale III pod nr. 13 nieruchomości Bielawki wnl 37 na kwotę 5.700,— mk. z 5% odsetkami. b) listu hipotecznego na zapisaną hipotekę z tytułu pożyczki dla Waltera Brunka zam. w Górsinie w dziale III pod nr. 3 nieruchomości Bielawki wnl 37 na kwotę 6.000,— mk. z 5% odsetkami. Posiadaczy wyżej wymienionych dokumentów wzywa się, by najpóźniej w terminie wywoławczym wyznaczonym na dzień 13 lutego 1934 r. godz. 12-tą w południe zgłosili swe prawa i przedłożyli dokumenty w podpisanej Sądzie pokój Nr. 12 pod rygorem pozabawienia mocy prawnej powołanych dokumentów, a to zgodnie z § 1008 p. c. Zl. 1400.8.

Bydgoszcz, dnia 26 czerwca 1933 r. 4345  
II. Co. 478/33. Sąd Grodzki.

**DZIS**

**Czy macie już bilety?**  
Sposzcie się i idziecie przedewszystkiem na pierwsze przedstawienie. Napiływ widzów w dniach następnych będzie bowiem bardzo wielki

**Przed sprzedaż biletów:**  
Biuro Podróżny Nord Lloyd Gdańsk (tel. 2177) Sopot (tel. 51178)

**Obok Stoczni Schichau**  
Tylko 7 dni 25 — 31 lipca

W Główny Gdańsk idzie do  
**GYRKA**

**W wtorek wnieście Krone na placu obok Stoczni Schichau'a w fantastycznym krótkim czasie 8 godzin największe miasto namiotów, jakie kiedykolwiek zbudowano w Europie. Idźcie wszyscy zobaczyć sobie ten cudowny wyczyn a wszystkie wasze wątpliwości znikną**

**Krone nie blufuje**

**W wtorek wieczorem, punktualnie o godz. 8-mej rozpocznie się ta impreza, która oślni cały Gdańsk. Żadne gromadzenie bezsensownych scen pojedynczych tylko ogromne widowisko cyrkowe w nowym wielkim cyrku arenowym.**

**Sensacyjne wyczyny**

**KRONE**

**OBWIESZCZENIE.**

o przymusowej sprzedaży nieruchomości.  
Nieruchomość położona w Chelmży przy ulicy Dąbrowskiego nr. 1. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Chelmża, tom 17 karta 416, na imię Anastazji Kolangowej z domu Kawezińskiej, żony kupca zam. obecnie w Helu zostanie w drodze egzekucji dnia 15 września 1933 r. o godz. 10 przed poł. wystawiona na przetarg w Sądzie Grodzkim w Chelmży pokój nr. 9 Obszar nieruchomości wynosi 37,04 arów, wartość użytkowa budynków 2192 mk., art. matrykuły 197, księga podatku budynkowego 230. W skład nieruchomości wchodzi: zabudowania, po dwórze i ogród.

Wzmiąnek o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 19 maja 1933 r. Suma szacunkowa wynosi 34.900 zł. Najniższa cena wywołania wynosi 26.175 zł. Przystępujący do licytacji powinien złożyć rekoimie w wysokości 3.490 zł. w gotowinie lub w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małych letników. Papier wartościowy przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane będą warunki licytacyjne o ile dodatkowo publicz nem obwieszczeniem nie będą powołane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dniach powszednich od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie.

Komornik Sądu Grodzkiego.  
4390 Km. 852-33

**OBWIESZCZENIE O PRZETARGU PRZYMUSOWYM.**

Dnia 28 lipca 1933 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego największej dającemu za natychmiastową gotówkę co następuje:

- 1) o godz. 12.30 w świetlicy wieś, pow. Grudziądz u rolnika Władysława Krefta, 1 maszynę do szenia, 1 dubeltówkę, 1 bielizniarkę, stół rozsuwany, 1 kanapę pluszową. Ocenione na 180,— zł. — 2. o godz. 3 po poł. w Przesławicach pow. grudziądzki u rolnika Juliana Dulskiego: 1 bryczka, i 1 byczka 2 letniego. Ocenione na 250,00 zł. Powyższe przedmioty mogą chęć kupna mający oglądać w czasie i miejscu pod 1 do 2 naznaczonych.

Komornik Sądu Grodzkiego  
w Grudziądzu, ul. Groblowa 33, Rewiru L. 4403

**OBWIESZCZENIE.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, row. II Stefan Kustrzyński zamieszkały w Bydgoszczy, ul. Gdańska 95, na mocy art. 602 K. P. C. ogłasza że: w dniu 27 lipca 1933 r. o godz. 12,00 nie później jednak, niż w dwie godziny w Bydgoszczy, przy ul. Dworcowej w f. Hartwig, odbędzie się publiczna licytacja nieruchomości składających się z aparatu filmowego kompletnego o raz stołu i 6 krzesel oszacowanych na łączną sumę zł 836,— Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Komornik (—) S. Kustrzyński.  
4392 Zlec. 1287-8.

**Kalotechnika**

Pierwszorzędny 2945  
**Gabinet Kosmetyczny**  
Prrowadzony przy pomocy najnowszych metod i aparatów z zastosowaniem ostatnich zdobyczy techniki kosmetycznej. Wykonują się między innymi następujące zabiegi: masaże twarzy i głowy, leczenie łojotoku, trądziku, lupieżu nadmierne tłustych lub suchych cer. Usuwanie wągrow, pryszczyc, piegów, czerw. nosa, zmarszczek zbyt owłosienia, brodawek, kurzajek i t. p Długotrwałe przyściemnianie brwi irzes. Porady bezpłatne.

Toruń, ul. Presta 2.

**Samochody**

ciężarowe do przeprowadzki i transportów  
**Przewodniki**  
meblowe wozy wyścielane  
**Przechowywanie**  
magazynowanie, własne jasne zdrowe składnice, maszyn, piwnice, place w śródmieściu  
**Zwózki**  
samoходami i końmi wykonuje najtaniej

Ludwik Szymański  
3824 Toruń  
Żeglarska 3 Tel. 909.

**NA RATY**

**EXPRESS**

30.00

**KROMCZYŃSKI,**  
Poznań,  
Al. Marcinkowskiego 5

mieś. 20zł.

**Ostrzeżenie**

Ostrzeżenie przed wynajęciem lokali w nieruchomości Welniany Rynek II, gdyż prawym właścicielem jest p. Józef Kowalczyk. Blizszych informacji udziela zainteresowanym, p. Leon Piasecki Dworcowa 36. 4393

**Majątek ziemski**

146 hektarów, piękna rezydencja w miejscowości letniskowej na kresach w powiecie święciańskim do sprzedania za 60 tys. złotych. Wpłaty 45 tys. Wia-domość w firmie W. Korsak Toruń, ul. Mostowa 7. 4391

**MYDŁA**

proszki, platy, frotery, szcztotki, świece, nafta, oliwy, smary, tran poleca najtaniej

Hurtownia 4316  
**Jan Kapczyński**  
Toruń — Brodnica

**Pape**

lepnik, smoła, karbolinum wapno, cement, gips, kredę, trzcinę, węgiel, koks, drzewo opalowe i t. p. poleca najtaniej

**„ROLHAN“**  
Toruń, Żeglarska 14  
telefon 02. 4063

**Bernard Wojewski**  
Wejherowo, Sobieskiego 2  
Telefon 237  
Filja-Gdynia Staromiejska

**UWAGA**  
**Przed 3955 kupnem**  
przekonań się jakości kosi  
**Najlepsze kosi**  
**Pleszewianki**  
w cenie od 11.90-12.90zł.

**Kredyt!!**

Na asygnaty na wszelkie towary kolonialne i spożywcze i wina. Araczewski, Toruń, Chelmińska narożnik Szewskiej. 4400

**Skradzione**

legitymacje Zw Strzel. na nazwisko: Pietrzakowej Aleks. i Komarówny Teresy unieważnia się. Oddz. Żeński Z. S. w Toruniu. 4401

**Okazja**

Gabinet, jadalnia, sypialnia kuchnia i t. d. tanio na sprzedaż. 4-pokojowe mieszkanie może być przejęte. Grudziądz, Plac 23 Syczenia 24. m. 7. 4404

**Ziemniaki**

jadalne, Rychle, Róże i Cos. Korony polecamy wagonowo. Ceny bieżące. Majętność Golaszyna, pow. Oborniki. 4398

Selegramy

2 ostatniej chwili

Mollisonowie zdobyli Atlantyk

Po przelocie ponad oceanem samolot małżonków uległ wypadkowi w pobliżu New Jorku

Londyn, 25 .7. (PAT). Cała prasa angielska pełna jest entuzjastycznych i triumfalnych wiadomości na cześć Mollisona i Amy Johnson, którzy przelecieli Ocean Atlantycki i według zapowiedzi prasy angielskiej wylądować mieli około 2 nad ranem czasu europejskiego w Nowym Jorku.

Tymczasem według wiadomości, które na deszły wczoraj nad ranem Mollisonom nie udało się wylądować w Nowym Jorku. Ulegli oni wypadkowi w miejscowości Bridgeport w stanie Connecticut, w odległości 50 mil zaledwie od Nowego Jorku. Wyczerpawszy zapas benzyny Mollisonowie byli zmuszeni do wylądowania i o godz. 9 wiecz. według czasu amerykańskiego, czyli o godz. 3 nad ranem czasu europejskiego krążyli nad lotniskiem w Bridgeport czterokrotnie usiłując lądować. Gdy wreszcie zdecydowa-

się opuścić na lotnisko nieoczekiwane ich wylądowania i przeto niedostatecznie oświetlone, samolot natrafił na rów odprowdzający wodę z błotnistego terenu i przez wrócił się. Aparat jest silnie uszkodzony, Mollisonowie są ranni i będą musieli pozo-

stać kilka dni w szpitalu w Bridgeport. Mollison ma poranioną twarz i nogi, zaś Amy Johnson pokaleczoną ręce.

Przelot przez ocean został dokonany w 29 godz. Lotnicy pozostawali w powietrzu ogółem 39 godz.

W związku z rozszerzeniem naszych Wydawnictw, Biura Redakcji i Administracji

„Dnia Somorskiego“

w Toruniu zostaną w najbliższych dniach przeniesione z ul. Szerokiej 11 do własnego domu przy ul. Bydgoskiej nr. 56.

Ponadto dla wygody naszych P.T. Abonentów i Firm uruchomiony zostanie w Toruniu przy ul. Szerokiej nr. 41 (w domu P.A.T-icznej) oddział filjalny Administracji naszych Wydawnictw.

Telefony Redakcji i Administracji pozostają bez zmian.

Gdynię i Toruń

Zwiedzi wycieczka uczonych holenderskich

Haga, 25. 7. (PAT). Statkiem „Śląsk“ wyrusza do Polski wycieczka holendrów pod kierownictwem p. konsula generalnego R. P. Kaczkowskiego. Powodzenie zeszlorocznej wycieczki, której rezultatem był szereg artykułów publicystów holenderskich w prasie tutejszej, skłoniło konsula generalnego do zorganizowania ponownej wycieczki.

Program obejmuje Gdynię, Toruń, Poznań, wizytę w pałacu w Rogalinie, Warszawę, Kraków, Tatry i Wieliczkę. Powrót również statkiem „Śląsk“, tak, iż holendrzy od chwili wy-

jazdu z Rotterdamu do powrotu znajdować się będą ciągle na terytorjum polskiem.

Udział biorą prof. van Rooy, prezes Stowarzyszenia Polsko-Holenderskiego, wybitna poeta w świecie amsterdamskim, dr. Sturkop, sekretarz tegoż stowarzyszenia, prof. Brugmans, znakomity historyk, autor artykułów o Pomorzu i o sprawach polsko-gdańskich, dr. Van Tiel, prokurator królewski, dr. Franssen, adwokat, p. Nolta, przemyslowiec, p. Jacobs, przemyslowiec oraz kilku nauczycieli.

Mościce i Chorzów

pod kierownictwem b. min. Kwiatkowskiego

Z dniem 22 bm. weszło w życie rozporządzenie Rady Ministrów o likwidacji przedsiębiorstwa Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie i Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach oraz o utworzeniu jednego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie.

Z dniem 31 bm. obydwie fabryki zostaną zlikwidowane jako samoistne osoby prawne, a cały ich majątek przejmie skarbu państwa. Jednocześnie utworzone będzie, wydzielone z administracji państwowej, przedsiębiorstwo państwowe o samoistnej osobowości prawnej, — Przedsiębiorstwo przejmie od skarbu państwa

z dniem 1 sierpnia cały majątek ruchomy fabryk w Chorzowie i Mościcach razem ze wszystkimi prawami i zobowiązaniami, odnoszącymi się do tego majątku. Skarb państwa odda ponadto nowemu przedsiębiorstwu w zarząd i użytkowanie cały majątek nieruchomości, stanowiący własność skarbu, a pozostający do tychczas pod zarządem fabryk w Chorzowie i Mościcach.

Jak się dowiadujemy, na czele nowego wielkiego przedsiębiorstwa Zjednoczone Fabryki Związków Azotowych w Mościcach i w Chorzowie stanie dotychczasowy naczelny dyrektor fabryki w Mościcach, b. minister, inż. E. Kwiatkowski.

Fabryka włókiennicza w Białymstoku spłonęła doszczętnie

400 ludzi bez pracy — Straty wynoszą półtora miliona zł — Trzech strażaków uległo dotkliwym poparzeniom

Białystok, 25. 7. (PAT). Nocą ubiegłej z nieustalonych dotychczas przyczyn wybuchł wielki pożar w zabudowaniach fabryki włókienniczej pod firmą Spiro. Dzięki usilnej i pełnej poświęcenia akcji ratowniczej wojska i policji pożar nie przeniósł się na sąsiadujące z fabryką olbrzymie składy benzyny firmy Nobel. Po półtoragodzinnej akcji pożar zdo-

łano umiejscowić.

Główny budynek fabryki spłonął doszczętnie. Pastwą ognia padł również dział apretury, oraz magazyn, gdzie znajdował się wielkie ilości surowca. Straty materialne sięgają półtora miliona złotych. Fabryka była ubezpieczona.

Z powodu zniszczenia fabryki bez pracy po-

Rocznica wynalezienia statku parowego

Lyon 25. 8. (PAT). Obchodzone tu uroczyste 150-ą rocznicę spuszczenia na wodę pierwszego wa Francji statku parowego, pomysłu Joffroy d-Abbansa. Statek ten pn. „Pyroscaphe“ w dniu 15 lipca 1783 roku został spuszczoney na wody Saony. Robił on 2 i pół mile na godzinę co było w tym czasie rekordem zadziwiającym.

Jak wiadomo próby ze statkami parowymi były robione już od 1707 roku, równocześnie przez amerykańków i anglików. Właściwe jednak powstanie komunikacji parowej datuje się od r. 1807, przebycia przez amerykańnina Foultona, na statku własnej konstrukcji z Nowego Jorku do Albany. W r. 1819 parowiec „Savannah“ po raz pierwszy przepłynął Atlantyk.

Mniejszości narodowe w Niemczech

tworzyć będą drugą grupę obywateli drugiej klasy

Kopenhaga 25. 7. (PAT). „Flensburg Avis“ w korespondencji z Berlina donosi o oczekiwaniem ograniczeniu praw mniejszości narodowych w Niemczech. Ma być przeprowadzone rozróżnienie pomiędzy „obywatelami państwa“ a „przynależnymi do państwa“. Do ostatniej kategorii będą zaliczeni członkowie mniejszości narodowych. Według projektu, przygotowanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych na mniejszości narodowe mają być również rozciągnięte ograniczenia w dziedzinie gospodarczej. Niemiecki front pracy ma obejmować tylko rdzennych Niemców.

„Rok wiejski“

Dziewiąty rok nauki w szkołach niemieckich

Berlin, 25. 7. (PAT). Pruskie ministerstwo kultury przygotowuje się do wprowadzenia, od roku przyszłego w miejskich szkołach powszechnych, dziewiątego roku nauki tak zwanego „roku wiejskiego“, który młodzież spędzać ma na wsi dla zapoznania się z pracami na roli. Według komunikatu Biura Conti, dziewiąty rok szkolny stanowić ma przysposobienie młodzieży do akcji kolonizacyjnej lub do innych zadań państwowych. Akcja powyższa obejmie około 220 tys. dziatwy z miast.

W drodze z Buenos Aires do kraju

Zagadkowa śmierć emigranta Polaka

Essen, 25. 7. (PAT). Władze niemieckie zawiadomiły konsul w Essen, że w Löhne (Westfalja) znaleziono na torze kolejowym zwłoki obywatela polskiego Grzegorza Korzuchowskiego. Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że zmarły jechał pociągiem międzynarodowym Paryż — Warszawa. Znalaziono na przy nim bilety kolejowy do Brześcia nad Bugiem. Korzuchowski wracał do kraju z Buenos Aires. Czy chodzi tu o nieszczęśliwy wypadek, czy też samobójstwo nie udało się narazie ustalić. Konsulat czyni dalsze dochodzenia w tej sprawie.

Trocki wylądował w Marsylii

niesposporzeżonemu przez fotografów i dziennikarzy

Paryż, 25. 7. (PAT). Przybył do Marsylii parowiec „Bulgarja“, na którego pokładzie jechał Trocki. Ku wielkiemu zmartwieniu grupy komunistów i liczenie zebranych dziennikarzy oraz fotografów, którzy oczekiwali na brzegu po jawienia się Trockiego byłego dowódcy czerwonej armii, dla uniknięcia spotkania i ewentualnych przykrości wysiadł on dość daleko na morzu z parowca do łodzi motorowej, na której znajdowali się osobisty przyjaciel Trockiego wyższy urzędnik policyjny i zupełnie niesposporzeżony przewieziony został na brzeg. Tu Trocki wsiadł do przygotowanego samochodu i odjechał do Francji. Miejsce pobytu Trockiego jest trzymane w tajemnicy. Trocki nie podlega żadnym ograniczeniom i traktowany jest jak każdy cudzoziemiec.

Przed meczem Polska—Włochy o puhar Davisa

Rzym, 25. 7. (PAT). W związku z bliskim terminem meczu tenisowego Polska — Włochy o puhar Davisa, prasa włoska podaje na stępujący skład drużyny włoskiej: Jerzy de Stefani, E. Fortorio i W. Taroni. Drużyna przybędzie do Warszawy w towarzystwie reprezentanta włoskiego związku tenisowego ko mandora Clericiego.

AZS Poznań mistrzem tenisowym Polski

Poznań, 25. 7. (PAT). W poniedziałek zakończyły w Poznaniu półfinałowe rozgrywki o tenisowe mistrzostwo Polski między Poznańskim AZS i krakowskim AZS. Mecz ten został przerwany w niedzielę przy stanie 3:3. O zwycięstwie zdecydowało spotkanie w grze pojedynczej panów między Bratkiem z Poznania i Tarłowskim z Krakowa. Zwyciężył Bratek 4:6, 6:3, 6:3, przesadzając zwycięstwo na korzyść poznańczyków.

Podróż okrężna na motocyku akademika z Gdańska

W sobotę wystartował z przed domu akademickiego we Wrzeszczu motocyklista AZS Gdańsk p. Kowarzyk wraz ze studentem politechniki gdańskiej Wachtelem, udając się w wielką okrężną podróż na motocyku po Europie i Afryce. Trasa prowadzi przez Berlin, Cherbourg, Bordeaux, Avignon, okrętem do Neapolu, dalej przez Rzym, Turyn, Medjolan, Pilzno, Kraków i inne miasta polskie z powrotem do Gdańska.

Advertisement for the newspaper containing subscription rates and contact information for the editorial office.